WIADOMOŚCI CELNE
Nr 3/4
2003
ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2003



Kolejne „Złote Szlabany" przyznano polskiej Służbie Celnej.

Więcej informacji wewnątrz numeru.

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Maria Hiż, Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
tel. 694 46 30

3 Wydarzenia
11 Kronika kadrowa
12 Fakty
17 Nasze doświadczenia
24 Prawo i bezprawie
32 Obok nas
38 Wspólne sprawy



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

W ostatnim czasie znacznie poszerzył się krąg odbiorców naszego pisma. „Wiadomości Celne" docierają już nie tylko do funkcjonariuszy celnych, ale także do pracowników Ministerstwa Finansów, aktualnego wydawcy naszego periodyku, jak też do szerokiego grona młodych czytelników-studentów. Liczne wyższe uczelnie wystąpiły z prośbą do naszej redakcji o przysyłanie im poszczególnych numerów, które cieszą się dużym zainteresowaniem, ze względu na możliwość za jego pośrednictwem zapoznania się z problematyką celną. Obok „Wiadomości Celnych" problematyką celną zajmują się jedynie dwa – trzy miesięczniki, dostępne praktycznie w ramach prenumeraty, przeznaczone dla agencji celnych i firm transportowych.

Dlatego chcielibyśmy przekazać naszym Czytelnikom garść informacji o „Wiadomościach Celnych" oraz celach i zadaniach jakie stawia przed sobą Służba Celna, wydając to czasopismo.

Periodyk „Wiadomości Celne" jako wewnętrzne pismo administracji celnej wychodzi od ponad 30 lat (od 1970 r.). Jest to pismo redagowane przez funkcjonariuszy celnych i przeznaczone przede wszystkim dla funkcjonariuszy celnych. Autorami praktycznie wszystkich artykułów są funkcjonariusze celni, głównie rzecznicy prasowi izb celnych.

„Wiadomości Celne" przekazują całemu środowisku celnemu informacje o najistotniejszych wydarzeniach w Służbie Celnej, zmianach kadrowych, ważnych kontaktach międzynarodowych i wynikających stąd porozumieniach i umowach. Informują o największych i najciekawszych sprawach karnych skarbowych i sposobach przemytu, zmianach przepisów oraz przybliżają zasady stosowania tych przepisów poprzez opracowania specjalistów.

Nie mniej ważną rolą wydawnictwa jest również integracja całego środowiska zawodowego i aktywizowanie jego przedstawicieli do dzielenia się doświadczeniem zawodowym z kolegami. Kolejne wydania „Wiadomości Celnych" udostępniamy także instytucjom państwowym, bibliotekom, organizacjom transportowym, agencjom celnym oraz służbom mundurowym (Straż Graniczna, Policja).

W kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej „Wiadomości Celne" starają się przybliżyć polskim celnikom system funkcjonowania służb celnych w Unii oraz pokazać, jakie zmiany czekają po wejściu do Unii polską administrację celną, a także na ile i jak zmienią się nasze przepisy celne. Temu celowi ma także służyć specjalne wydanie „Wiadomości Celnych", które planujemy wydać w maju br.

Jednocześnie informujemy, że podobne do „Wiadomości Celnych" wydawnictwa mają praktycznie wszystkie Służby Celne w Europie. Na przykład w Ministerstwach Finansów Francji i Niemiec funkcjonują duże zespoły pracowników, których zadaniem jest informowanie o wydarzeniach w ich służbach celnych oraz wydawanie periodyków podobnych do naszego.

Naszym nowym Czytelnikom życzymy miłej lektury, stałym – dalszej owocnej współpracy. Wszystkich zapraszamy do współtworzenia naszego periodyku, gdyż oczywiście łamy naszego pisma stoją otworem dla wszystkich (red.).

Poniżej drukujemy pełny zapis czatu z Szefem Służby Celnej. Wiele problemów poruszanych przez uczestników czatu na pewno zainteresuje Czytelników „Wiadomości Celnych", gdyż dotyczą spraw bezpośrednio związanych m.in. z naszą, funkcjonariuszy celnych, przyszłością po wejściu do Unii Europejskiej (red.).

Czat z wiceministrem finansów, Szefem Służby Celnej Robertem Kwaśniakiem z 27 lutego 2003 – zapis

Moderator: Witamy Państwa na czacie z podsekretarzem stanu, Szefem Służby Celnej Robertem Kwaśniakiem. Zapraszamy do zadawania pytań.
melka: Dzień dobry Panie Ministrze! moje pytanie – dlaczego jest tendencja do zamykania Miejsc Uznanych?
Robert_Kwaśniak: Ogólny kierunek związany z koniecznością zmian strukturalnych wynikających z przystąpienia do UE wskazuje na konieczność modyfikacji w strukturze miejsc uznanych. Ostateczna struktura powinna być dostosowana do wymogów wynikających z działalności gospodarczej na danym obszarze.
Marek: Jakie inne zadania – oprócz pobierania niektórych podatków pośrednich – zostaną przejęte przez służby celne?
Robert_Kwaśniak: Obecnie w projekcie ustawy o wojewódzkich kolegiach skarbowych przewiduje się dodatkowo rozszerzenie uprawnień egzekucyjnych służb celnych, uprawnienie do kontroli legalności zatrudnienia i pobytu. Dodatkowo przewidujemy realizację kontroli z zakresu wspólnej polityki rolnej UE w obszarze obrotu towarowego poza UE. Najistotniejsze obecnie jest przejęcie przez służby celne uprawnień do poboru akcyzy importowej i krajowej.
aga: W jaki sposób będą odbywać się odprawy przy imporcie towarów po naszym wejściu do UE?
Robert_Kwaśniak: Odprawom celnym importowym będą podlegały jedynie towary przywożone jedynie spoza obszaru celnego UE. Polski obszar celny stanie się częścią tego obszaru i faktycznie obrót towarowy z UE nie będzie podlegał formalnościom celnym. Jako standard odprawy celnej i zgłoszenia celnego przewidujemy zgłoszenie celne elektroniczne.
Kania: Czy dochody z cła w tym roku mogą być większe od zaplanowanych w budżecie?
Robert_Kwaśniak: Jest to możliwe, zależy to od wielu czynników, jak np. kursy walutowe w obrocie, stopień wykorzystania kontyngentów importowych i inne.
kowal: Czy mógłby Pan powiedzieć dlaczego jest tak mała informacja propagująca w mediach prace celników i kiedy doczekamy się następnych odcinków „Granic"?????
Robert_Kwaśniak: Osobiście życzyłbym sobie aby informacji o pracy celników i wielu pozytywnych aspektach tej służby, np. udział w ochronie gatunków ginących czy ochronie dóbr kultury był zdecydowanie większy.
luki: Czy po wejściu do UE wydłużą się kolejki na granicy wschodniej?
Robert_Kwaśniak: Przeciwnie, przewidujemy i czynimy wiele działań zmierzających do skrócenia kolejek i czasu odpraw na granicy wschodniej. Świadczą o tym wielkie inwestycje, które podejmujemy zmierzające do rozbudowy i unowocześnienia przejść granicznych na przyszłych granicach UE.
pawel: Czy wśród celników zostanie przeprowadzona akcja „Czyste ręce"?
Robert_Kwaśniak:: Uważam, że powinien to być proces stały, nie jednorazowy i akcyjny. „Oczyszczenie" służby celnej z osób w jakikolwiek sposób uwikłanych korupcyjnie jest moim priorytetem jako szefa służby celnej.
glus: Co oznacza termin: elektroniczne zgłoszenie celne?
Robert_Kwaśniak: Jest to zgłoszenie realizowane za pomocą elektronicznego przetwarzania danych. Bez potrzeby wypełniania zgłoszenia w formie pisemnej. Zdecydowanie przyspiesza załatwienie sprawy celnej.
luki: Czy służby celne są gotowe do nowej sytuacji związanej z zagrożeniem terroryzmem?
Robert_Kwaśniak: Zostały już podjęte działania, wprowadzające jako jeden z istotnych elementów analizy ryzyka tego typu zagrożenia.
dziunia: Czy po przystąpieniu do Unii będziemy mogli przywozić różne towary z zachodu, bez płacenia cła????
Robert_Kwaśniak: Tak. Wspólny obszar celny z UE oznacza, że nie będzie żadnych ceł w obrocie z UE. Polska po prostu będzie obszarem UE dla celów celnych.
skywalker: Co Pana zdaniem było największym sukcesem służb celnych w ostatnim czasie?
Robert_Kwaśniak: Wykrycie, przy współudziale organów ścigania, największego w ostatniej dekadzie przemytu 400 kg pasty kokainowej o wartości czarnorynkowej kilkuset mln zł.



niko777: Czy ktoś kontroluje zarobki i stan posiadania pracowników służb celnych?
Robert_Kwaśniak: Tak. Jest to kontrolowane. Dodatkowo w projekcie rządowym ustawy o WKS przewidujemy rozszerzenie możliwości tych działań dla kontroli skarbowej.
skywalker: Jak ocenia Pan sprawność służb celnych gdy stadion X-lecia pełen jest towarów z przemytu?
Robert_Kwaśniak: Uważam, że świadczy to o tym, że w służbach celnych jest wiele jeszcze do zrobienia.
Armando: Czy po wejściu do UE zostaną zlikwidowane granice zachodnia i południowa i czy zostanie kontrola paszportowa?
Robert_Kwaśniak: Zostaną zlikwidowane granice celne, czyli obrót towarami nie będzie podlegał ograniczeniom celnym, ale pozostanie kontrola paszportowa.
niko777: Dzień Dobry moje pytanie dotyczy składów celnych. Czy od sprzedaży towaru na składzie celnym należy uiszczać 2% podatek od wartości (deklaracja PCC-1)?
Robert_Kwaśniak: W chwili obecnej tak. Jest to podatek od czynności cywilno-prawnych. Trwają obecnie prace przy współudziale Rady Celnej dotyczące możliwości zniesienia tego podatku.
Armando: Jeżeli w danej przesyłce będą znajdowały się towary mieszane z UE i np. z Chin i będą objęte jedną fakturą? Jak będzie wyglądała odprawa celna?
Robert_Kwaśniak: Towary importowane spoza obszaru UE, niezależnie od tego czy połączone czy nie z towarami z UE, w jednej przesyłce będą musiały zostać zgłoszone do odprawy celnej.
Marek: Jak ma w praktyce wyglądać pobór akcyzy? W jakim stopniu jesteście do tego już przygotowani?
Robert_Kwaśniak: W praktyce nie przewidujemy zmian prawnych związanych z procedurą czy też z zawartością deklaracji akcyzowej. Zmienią się kompetencje w tym zakresie. Organy celne będą uprawnione do poboru i rozliczania akcyzy, a szczególny nadzór akcyzowy będzie częścią ich struktury.
tytus: Jak Pan ocenia „wchłonięcie" GUC-u przez Ministerswo Finansów?
Robert_Kwaśniak: Bardzo pozytywnie, nastąpiło szereg pozytywnych skutków. Podstawową korzyścią była dokonana decentralizacja kompetencji z poziomu centralnego – GUC na poziom regionalny – izby celne.
lala: gdzie Pan jedzie na urlop
Robert_Kwaśniak: W najbliższym czasie, niestety nie planuję, a zaplanowany odwołałem.
zzzz: Pełnię służbę na przejściu w Świecku. Dlaczego nie mamy pewnej jasności, jak np. Niemcy, na temat naszego zatrudnienia? A właściwie nie wiemy nic.
Robert_Kwaśniak: Kierownictwo służby celnej robi bardzo wiele, aby przekazywać ścisłą, konkretną informację dotyczącą przyszłości funkcjonariuszy służby celnej. Przykładem ostatnio przekazano obszerne informacje przez dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej MF. Wiele działań, które podejmujemy w celu rozszerzenia kompetencji administracji celnej, to w chwili obecnej projekty zmian ustaw, znajdujące się w Sejmie.
melka: Czy w UC prowadzone są szkolenia dobrego wychowania funkcjonariuszy celnych?
Robert_Kwaśniak: Szkolenia to jeden z priorytetów w Służbie Celnej. Mam nadzieję, że szkolenia dobrego wychowania funkcjonariuszy nie są potrzebne.
luki: Jak są oceniane nasze służby celne przez kraje z nami sąsiadujące?
Robert_Kwaśniak: Jest z tym różnie, ale podkreślenia wymaga, że formułowanych jest wiele bardzo pozytywnych ocen. Są również i takie, które podkreślają konieczność podejmowania zdecydowanych działań antykorupcyjnych.
trojka: Czy polski Kodeks celny bardzo różni się od unijnego?
Robert_Kwaśniak: Nie. Są bardzo niewielkie różnice. W chwili obecnej w Sejmie znajduje się projekt noweli Kodeksu celnego, dostosowujący kodeks krajowy do zmian w kodeksie wspólnotowym UE.
niko777: Czy myśli Pan, że stopień korupcji Służb Celnych zostanie zredukowany po przystąpieniu naszego kraju do UE?
Robert_Kwaśniak: Myślę, że tak. Mam nadzieję, że zredukujemy go zdecydowanie szybciej. Podejmujemy wiele działań z innymi służbami państwowymi, aby zjawisko to wyeliminować.
krzysztof: 10 lat nienagannej służby w uc, ostatnio studia podyplomowe ZARZĄDZANIE PERSONELEM, prośba o przeniesienie do Izby... i żadnego odzewu. Co Pan sądzi?
Robert_Kwaśniak: Myślę, że ma Pan dobre perspektywy zawodowe.
Wlodek: Czy propozycje struktury organizacyjnej organów celny po wejściu Polski do UE zostały odrzucone. Jeśli tak na jakim etapie są przygotowania do tworzenia nowych struktur?
Robert_Kwaśniak: Trwają prace w tym zakresie. Wymagają ścisłego współdziałania ze środowiskami lokalnymi – władzami samorządowymi, organizacjami reprezentującymi podmioty gospodarcze.
jacek: Czy zarobki funkcjonariuszy celnych po przystąpieniu do UE będą porównywalne jak we Wspólnocie?
Robert_Kwaśniak: Zarobki funkcjonariuszy we wspólnocie są bardzo różne. Mitem jest, że istnieje jednolity system wynagradzania wszystkich służb państwowych w UE. Uważam, że obecnie, po włączeniu tzw. premii ze środków specjalnych do uposażenia zasadniczego funkcjonariuszy celnych, płace w administracji celnej są relatywnie wysokie.
melka: Czy Pan bywa w podległych Panu urzędach celnych? To dalsza sprawa tego dobrego wychowania.
Robert_Kwaśniak: Bywam, życzyłbym sobie, żeby dobrego wychowania, o którym Pan wspomina, było jak najwięcej.
Marek: Panie Ministrze, dlaczego nie odpowiada Pan na pytania dotyczące redukcji zatrudnienia w służbie celnej po przystąpieniu Polski o UE?
Robert_Kwaśniak: Jest to trudny problem. Podejmujemy wiele działań zmierzających do zapewnienia zatrudnienia funkcjonariuszy celnych po wejściu do UE. W ostatnim czasie, przez Premiera RP, został powołany specjalny, międzyresortowy zespół, którego zadaniem jest rozwiązanie problemów alokacyjnych Służby Celnej. Założeniem jest pełne wykorzystanie w administracji skarbowej, celnej czy w innych służbach rządowych, przeszkolonej i fachowej kadry z administracji celnej.

wco: Czy wiadome Panu jest, że pracownicy Departamentu Kontroli MF sugerują dokonywanie przeszukań osobistych w celu sprawdzania posiadanych przez funkcjonariuszy pieniędzy?
Robert_Kwaśniak: Uważam, że jest to jeden ze środków dyscyplinujących, związanych z działaniami antykorupcyjnymi. Prawo do przeszukań, które posiada Służba Celna, dotyczy wszystkich osób, które uczestniczą w obrocie towarowym z zagranicą. Generalnie jestem za tym, aby wprowadzać działania ograniczające zjawiska korupcyjne.
Moderator: Szanowni Państwo, ostatnie trzy pytania...
mmmm: Czy projekt ustawy emerytalnej dla służb mundurowych obejmie także funkcjonariuszy Służby Celnej?
Jacek: Czy jest szansa dla funkcjonariuszy celnych, żeby nabyli praw emerytalnych takich jak inne służby mundurowe?
Robert_Kwaśniak: Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Wiem, że obecnie w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej trwają prace w tym zakresie.
ulia: W jakich sytuacjach celnicy wykorzystują psy? Jak ważną rolę w służbie celnej odgrywają te przemiłe zwierzęta?
Robert_Kwaśniak: Przede wszystkim są bardzo pomocne do wykrywania przemytu narkotyków i materiałów wybuchowych. W tym zakresie, jako nasz chyba „najmilszy środek kontrolny", są niezastąpione.
luki: Czy po wejściu do UE zniknie dokument SAD?
Robert_Kwaśniak: Zniknie w obrocie towarowym z UE, ponieważ obrót ten nie będzie podlegał zgłoszeniom celnym. Pozostanie jednak jako podstawowy dokument zgłoszenia celnego w obrocie towarowym z krajami nie będącymi obszarem celnym UE.
Robert_Kwaśniak: Serdecznie dziękuję za wszystkie pytania internautów. Przepraszam tych wszystkich, którym nie udzieliłem odpowiedzi ze względu na ograniczone możliwości czasowe. Pozdrawiam i życzę wszystkim internautom miłego dnia.

Źródło: Portal internetowy MF: www.mf.gov.pl

„Złote Szlabany"

Polscy funkcjonariusze celni działając w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z 5 lutego 2002 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania organów celnych przy zatrzymywaniu towarów, w wypadku podejrzenia naruszenia przepisów dotyczących ochrony własności intelektualnej, odnieśli w 2002 r. kolejne sukcesy w zwalczaniu naruszeń praw własności intelektualnej.

Obowiązki w zakresie ochrony praw własności intelektualnej dla administracji celnej powstały w wyniku przystąpienia Polski do następujących umów międzynarodowych:

- Porozumienia w Sprawie Handlowych aspektów Praw Własności Intelektualnej (Porozumienie TRIPS), stanowiącego załącznik do umowy ustanawiającej Światową Organizację Handlu (WTO),
- Układu Europejskiego ustanawiającego Stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską z jednej strony a Wspólnotami Europejskimi z ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony.

W 2002 roku, w ramach ochrony praw własności intelektualnej, zatrzymano ponad **302 000** podrobionych płyt kompaktowych, CD-R, Play Station, DVD i programów komputerowych.

Główne kierunki przywozu do Polski pirackich płyt to: Białoruś, Rosja, Ukraina.

Sukcesy funkcjonariuszy nie zostały niezauważone. W tym roku, po raz czwarty, Koalicja Antypiracka, w której skład wchodzą: Związek Producentów Audio Video – ZPAV, Fundusz Ochrony Twórczości Audiowizualnej – FOTA oraz Business Software Aliance – BSA, przyznały honorowe nagrody „Złote Szlabany"



funkcjonariuszom trzech izb celnych, z Wrocławia (przyczynili się do zatrzymania programów komputerowych) oraz Łodzi i Warszawy, którzy w 2002 roku zatrzymali największą ilość pirackich płyt.

Nagrody przyznano:

- Wydziałowi Operacyjno-Rozpoznawczemu Izby Celnej w Warszawie,
- Oddziałowi Celnemu Port Lotniczy UC Wrocław Izby Celnej we Wrocławiu,
- Wydziałowi Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Łodzi.

Jednocześnie, Stowarzyszenie Autorów i Kompozytorów ZAiKS, za wyjątkowe sukcesy w zwalczaniu naruszeń praw własności intelektualnej, przyznało wyróżnienie funkcjonariuszom celnym z Izby Celnej w Cieszynie (Oddział Celny w Chałupkach, UC Zebrzydowice).

Urząd Celny w Zebrzydowicach został wyróżniony za rozpracowanie kanału przerzutowego pirackich płyt z Danii przez Czechy do Polski. Dzięki informacjom celników z Zebrzydowic zorganizowano międzynarodową akcję, podczas której zabezpieczono w Danii i Niemczech płyty pirackie o wartości około miliona funtów brytyjskich.

Poszczególne nagrodzone Izby Celne zatrzymały w 2002 roku następujące ilości podrobionych płyt:

- **Izba Celna w Warszawie – 148 011 szt.**
- **Izba Celna w Łodzi – 83 492 szt.**
- **Izba Celna we Wrocławiu – 15 094 szt. płyt i 1500 szt. programów komputerowych.**

Wśród podrabianych płyt są utwory wykonawców tak krajowych, jak i zagranicznych. Do najczęściej podrabianych wykonawców należą:

- **TATU,**
- **JENNIFER LOPEZ,**
- **QUEEN,**
- **CARLOS SANTANA,**
- **WHITNEY HOUSTON,**
- **MYSLOVITZ,**
- **KRZYSZTOF KRAWCZYK ,**
- **GOLEC U ORKIESTRA,**
- **WILKI,**
- **ICH TROJE,**
- **GAROU,**
- **PERFECT,**
- **ANNA MARIA JOPEK,**
- **GRZEGORZ TURNAU,**
- **MARYLA RODOWICZ.**

Najwięcej pirackich płyt funkcjonariusze celni zatrzymali podczas kontroli na targowiskach Gdyni, Gdańska, Lęborka, Warszawy (Wolumen), w Gąbinie oraz oczywiście na słynnym Stadionie X-lecia. Pirackie nagrania celnicy ujawniali także na granicy. Ukryte były w wagonach kolejowych, autokarach, samochodach ciężarowych i osobowych, m.in. nad skrzynią akumulatora, w oparciach siedzeń, w kanałach grzewczych.

Największy jednorazowy sukces w zwalczaniu pirackich nagrań odnieśli w 2002 roku funkcjonariusze Izby Celnej w Łodzi, którzy na początku grudnia zatrzymali ok. 13.000 „pirackich" płyt (kompakty z nagraniami nowości polskiej muzyki rozrywkowej) o wartości rynkowej ok. 350.000 zł.

Marcin Woźniczko

P.S. O samej uroczystości w warszawskiej Izbie Celnej, w artykule poniżej.

Złote Szlabany

SŁUŻBA CELNA STOP!!! PIRACTWU- ROBACTWU

Izba Celna w Warszawie podjęła się zorganizowania uroczystości rozdania nagród „Złote Szlabany" przyznanych w tym roku po raz czwarty przez K alicję Antypiracką. Z ramienia Służby Celnej uroczystościom przewodniczył Robert Kwaśniak – Szef Służby Celnej, a z ramienia Koalicji Antypirackiej – Marek Staszewski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Chuck Ashly – sekretarz Ambasady USA, Bill Simpson – doradca przedakcesyjny UE, Marek Staszewski – pełnomocnik ZPAV, Jan Bałdyga – koordynator ZPAV, Mikołaj Sowiński





– BSA, Mariusz Kaczmarek – przedstawiciel FOTA, Krzysztof Szuster – przedstawiciel ZAiKS, a także przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Ministerstwa Finansów i nagrodzonych izb oraz Microsoftu. Grzegorza Markowskiego z legendarnego zespołu Perfect poproszono o wręczenie nagród (również Michał Wiśniewski wyraził chęć uczestniczenia w tej imprezie, ale w tym czasie miał już zaplanowany koncert w Berlinie).

Szef Służby Celnej w inauguracyjnym przemówieniu zwrócił uwagę na wkład celników w kształtowanie świadomości szkodliwości nabywania pirackich płyt. Mimo, że cena towarów pirackich jest bardzo atrakcyjna i często ich jakość jest porównywalna do oryginałów, to jest to przestępstwo, polegające na okradaniu autorów z należnych im tantiemów. Zwalczanie piractwa dla Służby Celnej jest jednym z działań priorytetowych, realizowanym m.in. poprzez uczestniczenie w licznych szkoleniach z zakresu ochrony praw własności intelektualnej, a także korzystanie z doświadczeń brytyjskiej i hiszpańskiej administracji celnej, z którymi uczestniczymy we wspólnych programach tweeningowych. Efekty pracy celników w 2002 r. to zajęcie ponad 300 tysięcy pirackich płyt, na których przesłuchanie potrzebne by były 34 lata.

Marek Staszewski w imieniu Koalicji podziękował wszystkim celnikom za zlikwidowanie kanałów przerzutowych głównie z krajów byłego ZSRR, gdzie jeszcze nie przywiązuje się dużego znaczenia do ochrony praw własności intelektualnej. W 2002 r. branża muzyczna, filmowa i komputerowa straciła ponad 130 mln dolarów z tytułu sprzedaży pirackich płyt, kaset i programów, a Grzegorz Markowski ocenił 10-letnie straty zespołu Perfect na 1,5 mln zł. Dziękując wszystkim celnikom, lider Perfectu – na ręce dyrektorów szczególnie zasłużonych w tym roku izb celnych – wręczył nagrody:

Izbie Celnej we Wrocławiu – Oddział Celny Port Lotniczy Wrocław-Strachowice za udaremnienie dystrybucji nielegalnego oprogramowania,

Izbie Celnej w Łodzi za przerwanie kanału przemytu z Rosji przez Białoruś do Polski,



Izbie Celnej w Warszawie – za skuteczne akcje operacyjne, udaremniające dystrybucję przemyconych nośników.

Stowarzyszenie Autorów i Kompozytorów ZAiKS, nie wchodzące w skład Koalicji postanowiło od siebie przyznać wyróżnienie **Izbie Celnej w Cieszynie** – Urząd Celny w Zebrzydowicach za rozpracowanie kanału przerzutowego pirackich płyt.

W tym miejscu należą się słowa podziękowania Izbie Celnej w Warszawie, która z roli gospodarza wywiązała się znakomicie. Była to jedna z lepszych imprez medialnych zorganizowanych w tym roku.

Renata Sokołowska

Złote Szlabany

Warszawa jest perfect

Funkcjonariusze Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Izby Celnej w Warszawie w 2002 r. odnieśli kolejny, ogólnopolski sukces w zwalczaniu naruszeń praw własności intelektualnej, zatrzymując blisko **150.000 szt.** podrobionych płyt kompaktowych, CD-R, Play Station i DVD i programów komputerowych, co stanowi prawie 50% wszystkich płyt zajętych przez Służbę Celną.

Najwięcej pirackich płyt funkcjonariusze celni zatrzymali podczas kontroli na targowiskach.

Dla zobrazowania „rozmiarów" naszych osiągnięć wystarczy powiedzieć, że samo przesłuchanie zajętych przez naszych funkcjonariuszy celnych w 2002 r. płyt przez najbardziej wytrwałych melomanów zajęłoby około 17 lat, przy założeniu, że słuchacz poświęciłby odsłuchiwaniu płyt 24 godziny na dobę.





Sukces naszych kolegów jest tym większy, że honorowe nagrody „Złoty Szlaban" w tym roku były przyznawane po raz czwarty, a nasza Izba otrzymała nagrodę po raz trzeci. Sukces ten podkreślił również obecny na uroczystości Pan Grzegorz Markowski, wokalista „Perfectu", przyznając w swojej dedykacji na naszym „Złotym Szlabanie" – ***Izba Celna w Warszawie jest perfect***.

Anna Jędruszczak
p.o. Rzecznika Prasowego
IC Warszawa

Nowa siedziba Izby Celnej w Łodzi

20 lutego 2003 r. o godzinie 15.00 przy ul. Lodowej 97 w Łodzi nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Izby Celnej w Łodzi. Fakt, że uzyskaliśmy – po latach starań i zabiegów – siedzibę umożliwiającą zgrupowanie w jednym miejscu wszystkich komórek wewnętrznych Izby, niewątpliwie spowoduje dalszą poprawę organizacji pracy i sprawności obsługi interesantów. Skromną uroczystość zaszczycili swoją obecnością: Pan Minister Robert Kwaśniak – Szef Służby Celnej, parlamentarzyści, przedstawi-





ciel Premiera – I wicewojewoda łódzki, przedstawiciele władz samorządowych, służb podległych ministrowi finansów: Izby Skarbowej i Urzędu Kontroli Skarbowej, kontroli państwowej, a także współpracujących ze Służbą Celną przedstawicieli organów bezpieczeństwa państwa, Policji i Straży Granicznej, Sztabu Wojewódzkiego Wojska Polskiego oraz grono przedstawicieli środowisk gospodarczych, naukowych i kulturalnych Łodzi.

Daniela Jędrychowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Łodzi



Światowy Dzień Celnictwa 26.01.2003 – uroczystość we Wrocławiu.

Obchody Światowego Dnia Celnictwa we Wrocławiu zbiegły się w tym z roku z jubileuszem 10-lecia Oddziału Celnego Port Lotniczy. Była to także 10 rocznica pierwszego połączenia międzynarodowego, obsługiwanego niezmiennie przez niemieckiego przewoźnika, firmę Eurowings. Swoją obecność na wrocławskim lotnisku świętowali także nasi koledzy ze Straży Granicznej. Z dużym rozmachem zatem przygotowano uroczystość we wrocławskim Porcie Lotniczym. Już w holu terminala odlotów międzynarodowych przybyli goście mogli podziwiać wystawę zorganizowaną przez wrocławskich celników. Tematyka zaprezentowanych eksponatów była bardzo bogata i wyraźnie uwypukliła społeczną rolę cła. Od zajętych przez funkcjonariuszy celnych okazów CITES, wywożonych potajemnie dzieł sztuki, ujawnionych prób przemytu narkotyków, po zajęte podrobione towary chronione ustawą o ochronie praw własności intelektualnej, czy przemycane papierosy, zwiedzający mogli uzmysłowić sobie jak wiele zadań, poza poborem należności podatkowych i celnych, wypełnia administracja celna. Autorzy wystawy nie omieszkali pochwalić się swoimi możliwościami technicznymi i zaprezentowali specjalistyczny sprzęt

wykorzystywany do przeprowadzania kontroli celnej.

Swoim dorobkiem pochwaliło się także wrocławskie Laboratorium Celne, jedno z czterech działających na terenie Polski. Rocznie przeprowadza ono ponad tysiąc analiz, których wyniki mają niekiedy bezpośredni wpływ na taryfikację towarów, a także – a może przede wszystkim – chronią nasz rynek towarowy przed nieuczciwymi importerami.

Wśród zwiedzających pojawił się także Bono – tak wabi się labrador pracujący w tutejszym oddziale na co dzień. Ci, którzy chcieli pogłębić swoją wiedzę na temat funkcjonowania administracji celnej, mogli uczynić to oglądając liczne prezentacje komputerowe przygotowane przez wrocławskich funkcjonariuszy celnych, którzy często byli pytani przez zwiedzających wystawę o szczegóły. Po powitaniu gości nastąpiła część oficjalna, podczas której wśród przemawiających przedstawicieli władz miasta i Portu Lotniczego głos zabrał także Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu Romuald Brykman. Nawiązał on w swoim przemówieniu do historii oddziału celnego działającego na wrocławskim lotnisku i podkreślił, że dla wielu podróżnych właśnie funkcjonariusze celni przyczyniają się do kształtowania pozytywnego wizerunku naszego kraju. Odpowiadają oni przecież za fachową, szybką odprawę i niekiedy służą pierwszą informacją i pomocą.

Jubileusz 10-lecia był dobrą okazją do podziękowania wszystkim za owocną współpracę, a także do nagrodzenia kierownictwa oddziału i złożenia słów uznania za dotychczasowe osiągnięcia. Uroczystość była udana, swoją obecnością zaszczycili nas między innymi dyplomaci, przedstawiciele czeskiej administracji celnej oraz zwierzchnicy władz wojskowych, którzy od lat współpracują z kierownictwem tutejszej Izby Celnej. Obecne były też media, które poinformowały wrocławian o wystawie. Przez cztery kolejne dni cieszyła się ona dużym zainteresowaniem.

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
Izba Celna we Wrocławiu







KRONIKA KADROWA

Departament Organizacji Służby Celnej uprzejmie informuje, że w administracji celnej miały miejsce następujące zmiany kadrowe:

Minister Finansów

- z dniem 1 lutego 2003 r. powołał Panów **Krzysztofa Dąbrowskiego** i **Józefa Szymańskiego** na stanowiska Zastępców Dyrektora Izby Celnej w Toruniu.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Finansów

- z dniem 12 lutego 2003 r. powierzył Panu **Jerzemu Płusie** pełnienie obowiązków Dyrektora Departamentu Ceł w MF,

Szef Służby Celnej

- z dniem 12 lutego 2003 r. powierzył Panu **Ryszardowi Jakubczakowi** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej w MF;
- z dniem 12 lutego 2003 r. powierzył Panu **Januszowi Zielenkiewiczowi** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Ceł w MF

Minister Finansów

- z dniem 28 lutego 2003 r. odwołał Panią **Danutę Pietrusińską-Lipko** ze stanowiska Zastępcy Dyrektora Izby Celnej Port Lotniczy w Warszawie,
- z dniem 1 marca 2003 r. powierzył Pani **Annie Dubielak** pełnienie obowiązków Zastępcy Szefa Służby Celnej,
- z dniem 18 marca 2003 r. wyznaczył Panu Robertowi Ehrmanowi, dotychczasowemu Zastępcy Dyrektora w Departamencie Kontroli Celnej, stanowisko głównego specjalisty w tym Departamencie.

Szef Służby Celnej

- z dniem 1 marca 2003 r. przeniósł Pana **Andrzeja Nowaka**, dotychczasowego Zastępcę Dyrektora w Departamencie Kontroli Celnej, do pełnienia służby w Izbie Celnej w Nowym Targu oraz powierzył mu obowiązki Zastępcy Dyrektora tej Izby,
- z dniem 1 marca 2003 r. przeniósł Pana **Piotra Pogorzelskiego**, dotychczasowego Zastępcę Dyrektora w Departamencie Ceł, do pełnienia służby w Izbie Celnej Port Lotniczy w Warszawie i powierzył mu obowiązki Zastępcy Dyrektora tej Izby.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Finansów

- z dniem 1 marca 2003 r. powierzył Panu **Rafałowi Głosowi** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej,
- z dniem 1 marca 2003 r. powierzył Panu **Marcinowi Tomaszkowi** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej,
- z dniem 1 marca 2003 r. powierzył Panu **Michałowi Radwańskiemu** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej,
- z dniem 1 marca 2003 r. powierzył Pani **Elżbiecie Gisce** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej.



Bonjour La Douane – Dzień dobry administracji celnej

W dniach 11–12 lutego br. w Instytucie Francuskim w Warszawie odbyło się seminarium „Współpraca z Polską Służbą Celną", zorganizowane przez Biura Attaché Celnego i Misję Ekonomiczną Ambasady Francji. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Służby Celnej, a także firmy francuskie i polsko-francuskie spółki. Celem spotkania było zapoznanie się z działaniami przygotowawczymi Służby Celnej związanymi ze wstąpieniem do UE, możliwościami w uproszczeniach procedur celnych oraz nawiązaniu kontaktów ze Służbą Celną, zostało także umożliwione zadanie konkretnych pytań dotyczących prowadzonej działalności. Otwarcia seminarium dokonał p. Marc Bouteiller – Radca Handlowy Ambasady Francji, zaś spotkanie prowadziła p. Urszula Dyszlewicz – naczelnik Wydziału Zgłoszeń Celnych i Operacji Uprzywilejowanych w Departamencie Ceł MF. W ciągu dwóch dni przedstawiciele Departamentu Ceł, Organizacji Służby Celnej i Informatyzacji Resortu prezentowali najważniejsze zagadnienia dotyczące pracy Służby Celnej.



Pierwszego dnia omówiono planowane zmiany strukturalne i kompetencyjne w polskiej administracji celnej w świetle integracji z Unią Europejską, politykę informacyjną administracji celnej, przedstawiono Radę Celną, określono standardy postępowania przy załatwianiu formalności celnych, zaprezentowano systemy informatyczne takie jak Celina, Zefir i Isztar.

W drugim dniu przedstawiono wybrane zagadnienia z przepisów prawa celnego, czyli procedury gospodarcze, procedurę tranzytu kolejowego i WPT, gwarancje i zabezpieczenia, Taryfę Celną, WIT, pochodzenie towarów, zasady ustalania wartości celnej towarów.

Uczestnicy ocenili to spotkanie bardzo wysoko. Pierwszy dzień był dla nich bardziej interesujący, gdyż mogli zrozumieć na czym dokładnie polega praca funkcjonariuszy celnych i w jaki sposób można najszybciej wyjaśnić nurtujące ich problemy występujące przy obrocie towarowym z zagranicą. Niejednokrotnie przekonałam się, że firmy często przypisują nam kompetencje służb granicznych, weterynaryjnych, sanitarnych, Ministerstwa Gospodarki, Agencji Rynku Rolnego itp., np. gdy firma ma kłopot w uzyskaniu informacji o kontyngentach, to pretensje kierowane są na ogół do celników. Musimy zatem wszechstronnie się szkolić albo chociaż wiedzieć, gdzie można takie informacje uzyskać, gdyż odpowiedź „nie wiem" jest bardzo źle odbierana.

Ze względu na duże zainteresowanie przeprowadzonym seminarium, na pewno zostaną zorganizowane kolejne. Wszystkie przygotowane materiały zostały wydrukowane, przetłumaczone i jest szansa, że będą wytłoczone na CD, posłużą do przygotowania wzoru materiałów konferencyjnych na tego typu spotkania. Francuzi wyrazili chęć zorganizowania kolejnego seminarium, ale przed samym wstąpieniem do UE, gdy zostaną już dokładnie określone poszczególne zadania i kompetencje Służby Celnej.

Renata Sokołowska

Na zdjęciu: Marc Bouteiller – Radca Handlowy Ambasady Francji w Warszawie

Awanse w Olsztynie

Tegoroczny Światowy Dzień Celnictwa dla sporej grupy funkcjonariuszy Izby Celnej w Olsztynie był szczególnie ważny, ponad 50-cioro z nich otrzymało bowiem awanse.



Awanse zawsze cieszą. Na zdjęciu Piotr Draszek informatyk z Izby Celnej w Olsztynie.

42 spośród naszych koleżanek i kolegów udało się już do magazynu po nowe patki. Wśród nich najwyższe stopnie otrzymali m.in. Dariusz Kamiński Naczelnik UC w Iławie oraz Jacek Sępkowski Naczelnik Działu Orzecznictwa Izby Celnej w Olsztynie – obaj zostali podkomisarzami.

Ponadto 17 osób objęło wyższe stanowiska. Przybyło między innymi inspektorów – na tę funkcję awansowali Jerzy Guźlak z Urzędu Celnego w Olsztynie i Mariusz Poręba z Izby Celnej w Olsztynie.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Przekazaliśmy potrzebującym ponad 8 tysięcy par obuwia

Pod koniec stycznia w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej zakończyła się procedura związana z rozpatrywaniem wniosków o nieodpłatne przekazanie obuwia sportowego i ich zatwierdzeniem przez Izbę Skarbową w Lublinie.

W sumie do bialskiej izby wpłynęły 242 wnioski. Po ich rozpatrzeniu, 83 instytucje zostały pozytywnie zaopiniowane zarówno przez tutejszą komisję, jak i Izbę Skarbową w Lublinie. Obuwie otrzymały domy dziecka, domy pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie, komitety i towarzystwa pomocy społecznej, ośrodki szkolno-wychowawcze, szkoły. Do przydziału obuwia, głównie zakwalifikowały się instytucje z terenu województwa lubelskiego (kilka z podlaskiego). Zgodnie z obowiązującymi przepisami i stanowiskiem właścicieli znaków towarowych, dyrektorzy tych placówek zobowiązali się do usunięcia z otrzymanych butów znamion naruszonego prawa – znaków towarowych (był to jeden z warunków ich otrzymania).

W piątek (31 stycznia) odbyło się symboliczne przekazanie pierwszych 205 par obuwia w Domu Pomocy Społecznej w Kozuli (k/Białej Podlaskiej). W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Izby Celnej w Białej Podlaskiej, Starostowie Powiatu Bialskiego oraz reprezentanci ośrodków i domów pomocy społecznej z terenu bialskiego, którzy otrzymali decyzje o przyznaniu obuwia na potrzeby tych instytucji.

Nie sądziliśmy, że przekazywane obuwie sprawi tyle radości dzieciom. A jeszcze gdy są to dzieci upośledzone, tym bardziej robi to wrażenie. Dzieci w podziękowaniu za dar przygotowały wzruszającą część artystyczną (widowisko jasełkowe).

Przypomnę, że przekazywane obuwie pochodzi z zatrzymanego



w 1999 roku przez celników z Terminalu Samochodowego w Koroszczynie transportu. Przesyłka ta była nielegalnie wprowadzona na polski obszar celny, a towar opatrzony podrabianymi znakami towarowymi znanych światowych firm. W związku z orzeczeniem przez sąd przepadku obuwia na rzecz Skarbu Państwa, Izba Celna w Białej Podlaskiej ogłosiła w grudniu możliwość ich nieodpłatnego przekazania.

Jest to już kolejna akcja przekazywania obuwia przez celników z tutejszej Izby Celnej. W roku 2000 i 2001 przekazaliśmy nieodpłatnie Domom Dziecka oraz Domom Pomocy Społecznej z terenu województwa lubelskiego i sąsiednich ponad 5 tys. par obuwia





" Świadectwem szlachetnego
i wspaniałomyślnego umysłu
jest wspieranie i pomaganie"
- Seneka -

Pan
Dyrektor Izby Celnej
w Białej Podlaskiej
dr Piotr Witkowski

Za pośrednictwem tych słów dyrekcja, uczniowie i grono pedagogiczne Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego we Włodawie pragnie podziękować Panu za wielkie serce i chęć wspomagania nas.

Uczniowie nasi w znacznej większości pochodzą z bardzo biednych rodzin, dlatego też każda forma pomocy jest przyjmowana przez nas z wielką wdzięcznością.

Z podziękowaniem

DYREKTOR SOSW
mgr Irena Bajor



Na ręce dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej wpłynęło mnóstwo tego typu – niezwykle życzliwych i ciepłych podziękowań – z ośrodków, którym przekazaliśmy obuwie. A my cieszymy się, że mogliśmy pomóc potrzebującym.



PREZYDENT
MIASTA CHEŁMA

ADRES:
22-100 Chełm
ul. Lubelska 95

TELEFONY:
centrala
(082) 565-22-21
(082) 565-22-22

FAX:
(082) 565-22-54
info@um.chelm.pl

Chełm, 12 lutego 2003 r.

Pan
dr Piotr Witkowski
Dyrektor
Izby Celnej
w Białej Podlaskiej

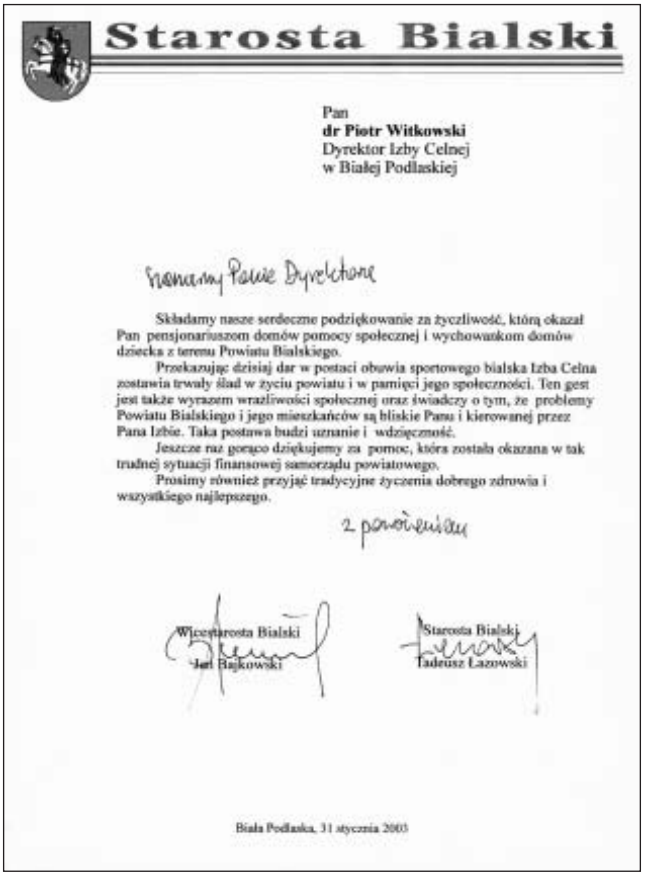
Szanowny Panie Dyrektorze,

Składam Panu serdeczne podziękowania, w imieniu własnym i chełmskich dzieci za okazane zrozumienie i pozytywną odpowiedź na naszą prośbę o przekazanie obuwia dla dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Państwa pomoc to dar serca ludzi szczerze otwartych na potrzeby innych. Przyjmujemy ją z wdzięcznością.

Niech idea pomagania, tak pięknie przez Pana wyrażona, będzie impulsem zacieśniającym społeczne więzi i wyzwalającym solidarne działania innych ludzi w niesieniu pomocy osobom jej potrzebującym.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Grabczuk
Prezydent Miasta Chełma



Starosta Bialski

Pan
dr Piotr Witkowski
Dyrektor Izby Celnej
w Białej Podlaskiej

Szanowny Panie Dyrektorze

Składamy nasze serdeczne podziękowanie za życzliwość, którą okazał Pan pensjonariuszom domów pomocy społecznej i wychowankom domów dziecka z terenu Powiatu Bialskiego.

Przekazując dzisiaj dar w postaci obuwia sportowego bialska Izba Celna zostawia trwały ślad w życiu powiatu i w pamięci jego społeczności. Ten gest jest także wyrazem wrażliwości społecznej oraz świadczy o tym, że problemy Powiatu Bialskiego i jego mieszkańców są bliskie Panu i kierowanej przez Pana Izbie. Taka postawa budzi uznanie i wdzięczność.

Jeszcze raz gorąco dziękujemy za pomoc, która została okazana w tak trudnej sytuacji finansowej samorządu powiatowego.

Prosimy również przyjąć tradycyjne życzenia dobrego zdrowia i wszystkiego najlepszego.

z poważaniem

Wicestarosta Bialski
Jan Bajkowski

Starosta Bialski
Tadeusz Łazowski

Biała Podlaska, 31 stycznia 2003

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Przemyt narkotyków

Ubiegły rok w Izbie Celnej we Wrocławiu zapisał się znacznym, bo ponad 61% wzrostem w stosunku do 2001 roku, przypadków ujawnień środków narkotycznych.

Do najczęściej przemycanych narkotyków należą marihuana i haszysz, sprowadzane do naszego kraju głównie z Holandii i Niemiec. Nie zabrakło też amfetaminy, kokainy przemycanej w kierownicach rowerów, tabletek ecstasy, ujawnianych podczas przeszukań osobistych wielbicieli muzyki techno, którzy udawali się w lipcu na „Love Parade" do Berlina, grzybów halucynogennych, nasion marihuany czy też pervitu – czeskiej odmiany amfetaminy w płynie. Na granicy zachodniej, funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na podróżnych powracających do kraju z Niemiec i Holandii i poddają szczegółowej kontroli przewożony przez nich bagaż, jak i ich samych. Z analizy danych, biorąc pod uwagę wiek sprawców przestępstw związanych z przemytem narkotyków, wynika, że wśród premytników aż 78,7% stanowią ludzie młodzi w wieku od 17 do 25 lat.

Każda Izba Celna czy urząd celny w swoich statystykach będzie odnotowywał własne wyniki i dane, które mogą różnić się w ilości ujawnionych środków, miejscami ukrycia, rodzaju narkotyku itd. Jedno jest pewne, że z chwilą wejścia do Unii, pracy na polu zwalczania przestępczości narkotykowej nam nie zabraknie, o czym mogą świadczyć wyniki uzyskane już w tym roku w Izbie Celnej we Wrocławiu ujawnień 5 przypadków (na dzień 8 lutego) przemytu narkotyków. Biorąc pod uwagę porę ujawnień stwierdzić należy, że większość przypadków odnotowano w 2002 roku w godzinach nocnych, co wcale nie musi być regułą. Może temu zaprzeczyć ostatnie ujawnienie w dniu 31.01.2003 r. na przejściu granicznym w Zgorzelcu 3.093,83 g marihuany ukrytej za oparciem i pod siedziskiem tylnego siedzenia w samochodzie m-ki „Mercedes", w którym podróżowało dwóch Ob. RP powracających z Berlina. Do kontroli granicznej zgłosili się ok. godz. 8.20. Marihuana zapakowana była w 14 pakietów owiniętych taśmą samoprzylepną. Funkcjonariusz dokonujący odprawy wykazał się, nie po raz pierwszy, dużym wyczuciem i nie dał się zwieść wyglądem dwóch starszych panów. Mimo, iż podczas rewizji bagażu, nie stwierdził nic, co mogłoby wskazywać na to, że podróżni mogą zajmować się przemytem środków odurzających, konsekwentnie skontrolował samochód, m.in. podniósł tylną klapę, pod którą ujawnił ukryte pakiety z marihuaną. W trakcie dalszych czynności kontrolnych ujawniono paszport ze zdjęciem jednego z podróżnych, lecz już na inne nazwisko i inne dane dotyczące miejsca, daty urodzenia itd. Z tego też względu, za posługiwanie się fałszywym dokumentem podróży, będzie musiał dodatkowo ponieść konsekwencje karne. Obu podróżnych zatrzymano do dyspozycji Centralnego Biura Śledczego.





Ogólny widok 14 pakietów z marihuaną ujawnionych za oparciem i pod tylnym siedzeniem.

Kazimierz Marciniak
IC Wrocław

Celnicy nie tylko zwalczają przemyt, ale także...

... oczywiście wspierają nasz budżet i są najbardziej dochodową instytucją w kraju.

Z dumą muszę poinformować, że przemyska Izba Celna w roku ubiegłym wykonała plan poboru cła w 123%.

Nie było to zadaniem łatwym, ponieważ systematycznie wiele stawek celnych co roku ulega obniżeniu, a wiele jest zerowych.

W roku 2002 Izba Celna w Przemyślu przekazała do Skarbu Państwa kwotę 1.103.034.112 PLN z tytułu pobranego cła, podatków oraz innych należności, w tym:

- z tytułu cła: 109.752.567 PLN,
- z tytułu podatków: 986.058.473 PLN.

Obliczyłam, że średnio na jednego funkcjonariusza celnego, związanego bezpośrednio z dokonywaniem odpraw celnych w podległych Izbie urzędach celnych w ciągu ubiegłego roku przypadało około 2,5 mln zł.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl

ZACHODNIOPOMORSCY CELNICY W ELITARNYM RALFH!



Celnicy z Izby Celnej w Szczecinie, dokonujący odpraw celnych towarów w Zespole Portów Szczecin-Świnoujście jako pierwsi z krajów kandydujących do Unii Europejskiej zostali członkami grupy RALFH.

RALFH skupia przedstawicieli służb celnych działających w największych portach północnej Europy – Rotterdam i Amsterdam w Holandii, Le Havre we Francji, Felixtowe w Wielkiej Brytanii i Hamburg w Niemczech. (Nazwa została utworzona od pierwszych liter miast, w których mieszczą się te porty). Celem działania RALFH jest zwalczanie przemytu towarów w kontenerach.

Jeżeli istnieje prawdopodobieństwo przemytu, zaniżenia ilości lub wartości towaru służby celne z tych portów przesyłają sobie drogą elektroniczną tzw. formularze ryzyka – RIF.

Formularz zawiera wiele informacji istotnych podczas kontroli celnej kontenerów. Propozycja przystąpienia do RALFH została złożona przedstawicielowi Izby Celnej w Szczecinie pod koniec 2002 roku w Brukseli. Od tego czasu trwa zapoznawanie funkcjonariuszy Izby Celnej w Szczecinie z funkcjonowaniem grupy RALFH. Do 21 stycznia br. celnicy otrzymali kilkadziesiąt informacji, dotyczących towarów w kontenerach.

Sami do służb celnych innych portów należących do RALFH przesłali kilka formularzy o kontenerach mogących zawierać przemyt.

W 2002 roku w portach Szczecina i Świnoujścia odprawiono 13 419 kontenerów.

Ostatni bardzo duży przemyt w kontenerach miał miejsce 14 października ubiegłego roku. Duński statek „Lake Pejo" zawinął do Świnoujścia z dwoma kontenerami, zawierającymi nie zgłoszone do odprawy 300 tysięcy paczek papierosów o rynkowej wartości 1 200 000 zł.

Korzyści wynikające z przystąpienia do RALPH to, oprócz skuteczniejszego zwalczania przemytu, możliwość szkolenia funkcjonariuszy celnych za pieniądze z Unii Europejskiej oraz większy prestiż służby celnej i portu w Szczecinie.

Przewodniczący grupy RALPH Jaap Everwijn z portu w Rotterdamie odwiedzi Izbę Celną oraz port w Szczecinie w pierwszej połowie kwietnia. Celem wizyty będzie wypracowanie stałych metod współpracy z naszymi celnikami oraz zapoznanie się z funkcjonowaniem portu w Szczecinie i Świnoujściu.





Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
IC Szczecin

Izba Celna Port Lotniczy w Warszawie i CITES

W 2002 roku w urzędach podległych Izbie Celnej Port Lotniczy w Warszawie ujawniono 52 przypadki nielegalnego przywozu okazów CITES (215 okazów i 32,90 kg kawioru). Licząc od 1997 roku daje to łączny wynik 158 ujawnień. W tym zakresie stawia to Izbę Celną Port Lotniczy w Warszawie na pierwszym miejscu wśród pozostałych Izb Celnych w Polsce.

Najciekawszymi spośród ujawnionych okazów były: torebki i buty ze skóry węża, torebki ze skóry warana, okazy kobry indyjskiej, spreparowany okaz żółwia zielonego, skorupa żółwia mauretańskiego oraz koralowce.

Jednocześnie w 2002 r. dokonano 135 odpraw legalnie zgłoszonych okazów CITES.

Koordynatorem ds. CITES jest w IC PL w Warszawie inspektor celny Piotr Tałałaj. Oprócz wykonywania codziennych obowiązków w Urzędzie Celnym III prowadzi on także szeroką działalność szkoleniową. W minionym roku, w ramach ogólnych szkoleń w zakresie tematyki objętej Konwencją Waszyngtońską, przeszkolonych zostało 53 funkcjonariuszy celnych. Część szkoleń prowadzona była przy współudziale kolegów z Izb Celnych w Warszawie oraz Białej Podlaskiej. Bieżące szkolenia funkcjonariuszy, niejako „na gorąco", odbywały się podczas rewizji celnych i zatrzymań okazów.

W ramach stałej współpracy z Ministerstwem Finansów, Izbami Celnymi oraz innymi instytucjami, organizowane były i prowadzone również szkolenia dla osób „z zewnątrz". Były to szkolenia dla 80 funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej oraz inspektorów fitosanitarnych i weterynaryjnych.

Problematyką ochrony okazów CITES w szeroki sposób zainteresowano także dzieci i młodzież. Przy gablocie w sali odlotowej MDL Warszawa – Okęcie zorganizowano 5 prelekcji dla grup wycieczkowych. W 7 szkołach podstawowych w Warszawie i Muszynie oraz w SGH w Warszawie zorganizowano wykłady i prezentacje dla łącznej liczby ok. 650 słuchaczy. Piotr Tałałaj propagował również ochronę okazów CITES w czasie udziału w programach radiowych i telewizyjnych oraz w artykułach prasowych, m. in. w miesięczniku EKO i MY.

Poprzez działania koordynatora, Izba Celna Port Lotniczy w Warszawie reprezentowana była także w przedsięwzięciach i wystawach organizowanych przez Ministerstwo Finansów. Na bieżąco także utrzymywane były kontakty z Ogrodami Zoologicznymi, Ogrodami Botanicznymi oraz koordynatorami ds. CITES wszystkich Izb Celnych.

Mamy nadzieję, że ta szeroka działalność zaowocuje w przyszłości wzrostem świadomości społecznej w tym zakresie i przyczyni się do zachowania środowiska naturalnego i jego okazów tak w Polsce jak i w wielu krajach świata.

Maria Górska-Gmiter
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
Port Lotniczy w Warszawie

Podręcznik Celny. Służba celna przygotowuje się do wstąpienia do Unii Europejskiej



Można powiedzieć, że milowymi krokami zbliża się data przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, prawie na pewno będzie to 1 maja 2004 r. Aby dobrze przygotować się do tego przełomowego dla polskiej administracji celnej wydarzenia, Służba Celna, korzystając z doświadczeń ekspertów z UE, prowadzi szereg działań, mających na celu jak najlepsze przygotowanie funkcjonariuszy celnych do nowych zadań.

W ciągu kilku ostatnich lat, w ramach porozumień twinnigowych z Unią Europejską organizowane są, szkolenia, przyjeżdżają liczni eksperci, którzy z naszymi specjalistami omawiają poszczególne przepisy celne. Podsumowaniem tych wspólnych działań ma być powstanie „Podręcznika Celnego".

„Podręcznik Celny" w założeniu ma stanowić zbiór wszystkich przepisów celnych z wyjaśnieniami. Będzie tu Kodeks celny, przepisy wykonawcze i instrukcje.

Do przygotowania Podręcznika, w oparciu o Porozumienie Twinnigowe PL 2001/IB/FI/03 w ramach podprojektu 5, powołano w Ministerstwie Finansów specjalny Zespół, który ściśle współpracuje z ekspertami UE p. p. Bertem Roke z Holandii i Peterem Rownejko z Niemiec.

Przygotowując polskie, nowoczesne wydanie podręcznika celnego będziemy opierać się na najlepszym celnym wydawnictwie Unii Europejskiej, „Podręczniku Celnym" holenderskiej administracji celnej.

Jak wygląda holenderski podręcznik? Jaki jest cel jego wydania? Kto go wydaje? Kto może z niego korzystać? Na te i inne pytania informacji udzielił p. Roke ekspert UE, jeden z autorów holenderskiego podręcznika celnego.

Poinformował on polskich specjalistów, że Podręcznik stanowi niezwykle istotną część wewnętrznej i zewnętrznej strategii holenderskiego ministerstwa finansów. Z jednej strony, jako

wydawnictwo zatwierdzone przez ministra finansów, jest obligatoryjny dla funkcjonariuszy celnych, którzy muszą działać zgodnie z jego instrukcjami, natomiast z drugiej ma służyć podmiotom gospodarczym. Tekst podręcznika jest dostępny tak w intranecie jak i w internecie. (adres internetowy – **www. belastingdienst.nl/belex**).

Podręcznik napisany jest w oparciu o Kodeks celny i przepisy wprowadzające. Poszczególne części uszeregowane są według systemu dziesiętnego. Każdy rozdział oznaczony jest numerem dziesiętnym i składa się z podrozdziałów. Rozdział obejmuje jedną z dziedzin działania służb celnych, na przykład: „Tranzyt". Jak poinformował p. Roke, schemat każdego rozdziału wygląda następująco:

„Wstęp

1.1. Ogólne informacje (książka do nauki)
- opis tematu
- definicje
- wskazówki gdzie znaleźć tekst prawny (przepisy)

1.2. Procedury i działania podejmowane przez funkcjonariusza celnego
- opis działania procedur. W oddzielnych rubrykach czcionką italic wskazane są działania (krok po kroku), do których funkcjonariusz celny jest zobowiązany

1.3. Przepisy uzupełniające
- informacje oraz zadania uzupełniające

1.4. Wyjątki
- wyjątki od przepisów ogólnie obowiązujących, określonych w par 1.2. Są to precedensy, z którymi funkcjonariusz nie będzie stykał się często w trakcie wykonywania opisanych działań.

1.5. Konsekwencje karne
- niniejszy paragraf opisuje konsekwencje karne w przypadku nieprawidłowości w pracy. Podaje odpowiednie przepisy prawne".

Podręcznik celny jest stale aktualizowany. W 2002 r. holenderski podręcznik celny zwierał 8 części, blisko 6 000 stron.

Jak wygląda w Holandii praca przy przygotowywaniu kolejnych edycji podręcznika?

Za jego przygotowanie odpowiedzialny jest przedstawiciel kierownictwa Departamentu Ceł i Podatków w Ministerstwie Finansów, który wyznacza autora odpowiedzialnego za więcej niż jeden temat. (Często autor jednocześnie zasiada w Komitecie ds. Kodeksu Celnego przy UE w Brukseli).

W szczególnych przypadkach, np. gdy następują poważne zmiany w prawie UE, autorzy korzystają z pomocy ekspertów pracujących przeważnie w urzędach celnych. Ich zadaniem jest pomóc autorom podręcznika, przekazując im własne doświadczenia wynikające z pracy bezpośrednio – „na pierwszej linii" w urzędach celnych.

Holenderska administracja celna posiada oficjalne grupy ekspertów zajmujących się sprawami prawnymi i polityką celną. Autorzy podręcznika są członkami poszczególnych grup ekspertów. W chwili obecnej w Holandii funkcjonuje 6 grup ekspertów specjalizujących się w następujących zagadnieniach:

1. Rolnictwo
2. Formalności celne
3. Procedury celne wywierające wpływ na gospodarkę
4. Formalne uprawnienia (członkowie mający wyższe wykształcenia prawnicze lub reprezentujący służby celne w sądzie)
5. Cła
6. Sprawy celne związane z obciążeniami na rzecz Skarbu Państwa.

Oprócz autorów i ekspertów, przy powstawaniu podręcznika, uczestniczą także redaktorzy techniczni. Są to urzędnicy z praktyczną znajomością zagadnień automatyzacji i obróbki tekstu. Biorąc pod uwagę, że system holenderski uważany jest w Unii Europejskiej za jeden z najlepszych i najlepiej sprawdzających się w praktyce, polska służba celna swój podręcznik celny będzie przygotowywać w oparciu o sprawdzone, holenderskie wzory. W tym celu, jak już pisałem, został powołany w Ministerstwie Finansów specjalny Zespół pod przewodnictwem p. naczelnik Krystyny Drezińskiej, (w skład Zespołu wchodzą p.p. B. Zuba, J. Mieńko, P. Szałas, F. Niełaczny i M. Woźniczko), którego zadaniem ma być opracowanie podręcznika celnego polskiej administracji celnej oraz strategii wydawania i dystrybucji ulotek, broszur i wydawnictw, mających pomóc Polskiej Służbie Celnej przygotować się do wykonywania nowych zadań w ramach Unii Europejskiej. Pracownicy Zespołu ściśle współpracują, z ekspertami UE p.p. Roke i Rownejko.

Prace nad wydaniem podręcznika są, obecnie w toku. Przygotowano listę przyszłych autorów podręcznika, (lista zawiera ponad 20 nazwisk, specjalistów z pionu celnego w Ministerstwie Finansów), prowadzone są rozmowy w sprawie przeprowadzenia przetargu, celem wyłonienia firmy spoza administracji celnej, która będzie zajmować się stroną techniczną wydania podręcznika m.in. podpisywaniem umów z autorami, zbieraniem materiałów, przygotowaniem do druku. (Koszty wydania polskiego podręcznika celnego pokryte zostaną z funduszu Phare i wyłonienie niezależnej firmy, to jeden z wymogów Unii Europejskiej).

Podczas spotkań unijnych ekspertów z zespołem p. Drezińskiej, ustalono także wstępnie, merytoryczną zawartość podręcznika. Będzie się on różnił od wersji holenderskiej, ze względu na różną specyfikę polskiej i holenderskiej administracji celnej. (Na przykład, w przeciwieństwie do Polski, w Holandii nie ma granicy lądowej – jest tylko morska i powietrzna).

Omówiono i przyjęto system powoływania autorów i ekspertów. Każdy temat opracuje jeden lub dwóch autorów, którym ma pomagać 2–3 ekspertów. Ustalono również termin warsztatów, szkoleń dla autorów i ekspertów, którzy przed przystąpieniem do pisania podręcznika, podczas dwóch, tygodniowych spotkań w Świdrze z ekspertami unijnymi, omówią wszystkie sprawy związane z przygotowywaniem podręcznika. Warsztaty odbędą się dla dwóch 20-osobowych grup autorów i ekspertów w kwietniu i maju 2003 r.

Na jesieni 2003 r. odbędą się kolejne warsztaty, podczas których autorzy poszczególnych działów podręcznika będą mogli omówić z ekspertami wszystkie wątpliwości i problemy, tak merytoryczne jak i techniczne, z którymi spotkają się podczas jego pisania.

Ustalono również, że podręcznik będzie dostępny dla celników i przedsiębiorców m.in. w formie elektronicznej za pośrednictwem systemu Corintia.

W założeniu podręcznik, który ma liczyć ok. 3000 stron, powinien być gotowy na wiosnę 2004 r. (wstępnie założono – nieco może zbyt optymistycznie – marzec 2004 r.). Gdyby tak się stało, podręcznik, zaakceptowany przez Szefa Służby Celnej, stałby się główną pomocą dla funkcjonariuszy celnych jak i dla przedsiębiorców w nowych dla nas wszystkich warunkach, gdy już znajdziemy się w Unii Europejskiej.

Marcin Woźniczko

NARKOTYKI? NIE, DZIĘKUJEMY

W grudniu ub. roku oraz w styczniu 2003 roku funkcjonariusze Służby Celnej z Referatu Kontroli Celnej Urzędu Celnego w Legnicy wspomagani przez Sekcję Narkotyków z Izby Celnej we Wrocławiu przeprowadzili akcję prewencyjną pn. „Narkotyki? Nie dziękujemy" w 7 szkołach o profilu technicznym oraz w gimnazjach a także w najstarszych klasach 3 szkół podstawowych.



Dobór szkół nie był przypadkowy. Akcją objęto placówki oświatowo wychowawcze, gdzie zdaniem pedagogów szkolnych i dyrektorów istnieje autentyczne zagrożenie lub ujawniano obecność narkotyków w szkołach. Udział w spotkaniach z funkcjonariuszami miał formę zorganizowaną, lecz prowadzący zajęcia umożliwiali opuszczenie pomieszczeń tym, których sposób prowadzenia lub problematyka nie odpowiadała. W spotkaniach tych wzięło udział ponad 700 zainteresowanych tym zagadnieniem osób. W niektórych szkołach liczną grupę stanowili nauczyciele. Prowadzone przez funkcjonariuszy zajęcia składały się z dwóch części a każda z nich zawierała elementy odbiegające od tradycyjnych lekcji. Podczas nich uczniowie w skondensowanej formie otrzymywali informacje o rodzajach narkotyków i uzależnień, powodach nieodpłatnego rozdawania napojów i produktów oraz papierosów zawierających narkotyki.

Organizatorzy największy nacisk położyli na skutki społeczne i prawne przekazując wiedzę o kosztach leczenia i przeciwdziałaniu skutkom a przede wszystkim konsekwencjach prawnych. Już po pierwszym spotkaniu okazało się, że to właśnie zagadnienie cieszy się największym zainteresowaniem. W mniejszym zakresie dotyczyło to odpowiedzialności karnej, lecz dodatkowe konsekwencje w postaci odnotowania w zbiorach policji i służb celnych w Polsce i za granicą, wpis do rejestru skazanych, międzynarodowa wymiana informacji co w konsekwencji może skutkować w wielu sytuacjach odebraniem prawa jazdy oraz wieloletnim zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów.

Ponadto trudnościami w zdobyciu pracy i wykonywaniem wielu zawodów, a już na pewno w służbach mundurowych i państwowych oraz takich, gdzie wchodzi w grę odpowiedzialność materialna i za innych ludzi, a także w przypadku powierzenia drogich urządzeń oraz jakakolwiek odpowiedzialność, tym bardziej, że przyszły pracodawca wie tylko, że osoba ta miała kontakt z narkotykami. Ogromne wrażenie na uczestnikach spotkań wywarła informacja i prezentacja najbardziej czułych narkotestów, które reagują na wymazy z dotyku rąk na kierownicy a także na oddany w toalecie mocz.

Sposoby identyfikacji osób używających narkotyki (bez ich udziału) szczególnie zainteresowały pedagogów, których informowano, gdzie je można nabyć i jak propagować tę formę wśród rodziców, którzy podejrzewają swoje dzieci o kontakty z narkotykiem. W kontekście tych wszystkich zagrożeń informowano zebranych, dlaczego wszystkie służby celne i policyjne świata z tak wielką konsekwencją ścigają przemyt, produkcję oraz dystrybucję narkotyków i substancji służących do ich produkcji. Jaki wpływ te przestępstwa mają na kreowanie innych zagrożeń, takich jak pranie brudnych pieniędzy i wykorzystywanie ich do nielegalnych transakcji, zakupy broni, wojen, przewrotów wojskowych i politycznych zamachów stanu w wielu regionach i państwach.

Zajęcia z młodzieżą w znacznym stopniu urozmaiciły inne atrakcje, jak prezentacja sprzętu do kontroli w tym endoskopu i kamery podczerwieni. W spotkaniu z najmłodszymi uczestnikami funkcjonariusze musieli się pogodzić, że postacią pierwszoplanową jest pies służbowy a oni – jego pośrednikiem w kontakcie z dziećmi. Tematyka była zróżnicowana w zależności od wieku uczestników, chociaż czasami szokowały pytania i ich zakres jakie zadawali uczniowie ze szkół podstawowych. Świadczyły one niestety o tym, że problem narkotyków w coraz większym stopniu obejmuje także to środowisko.

Podczas zajęć prezentowano tablice i poglądowe albumy.

W jednej ze szkół ponadpodstawowych w ramach zajęć praktycznych funkcjonariusze w krótkim czasie przy pomocy sprzętu do kontroli, odnaleźli przemyślnie schowany przedmiot. Terenem poszukiwań była największa sala wykładowa. Efekt zaskoczył młodzież. Wyrażono uznanie dla efektywności funkcjonariuszy.

W szkołach ponadpodstawowych, na wniosek dyrektorów szkół, użyto prewencyjnie psa (bez udziału uczniów) w niektórych pomieszczeniach o charakterze

ogólnym. Także w tej grupie szkół rozprowadzono podczas spotkania anonimowe ankiety ostemplowane pieczątką Referatu Kontroli Celnej oraz poszczególnych szkół, tak aby ich wiarygodność nie budziła wątpliwości i chociaż wypełnienie ich było dobrowolne, to zdała je po wypełnieniu większość uczestników spotkań. Ich analiza stanowi cenny materiał dla samych szkół, Kuratorium, a także dla Służby Celnej. O szkodliwości narkotyków młodzież najczęściej po raz pierwszy słyszała nie od rodziców, lecz od nauczycieli. Przeważająca ilość respondentów potwierdziła, że mogła narkotyki nabyć lub być poczęstowana. Prawie połowa miała je w rękach lub spożywała, głównie z ciekawości, a najczęściej dla tzw. „szpanu" i co jest przykre – także dla przyjemności. W większości przypadków rozprowadzający je w szkołach to uczniowie z tej lub innych szkół. Z ankiet wynikało, że narkotyki nabywano lub otrzymywano w szkołach, okolicach szkół, na dyskotekach oraz prywatkach. Część respondentów spożyła narkotyki w postaci płynnej (drinki) lub paląc papierosy. Znaczna część tej grupy osób przyjęła narkotyk w postaci tabletek. Z tej lektury okazuje się, że wąchanie innych substancji i klejów to specjalność najmłodszych. Zaskakujący jest brak zrozumienia dla narkomanów jako ofiar. Zdecydowana większość na pytanie, czy leczenie i nakłady na pomoc dla nich odpowiada – że, cytuję: „Wiedzieli co robią, to ich problem". Przeważająca część uznała, że spotkania te były interesujące i konieczne a najwyżej została oceniona informacja o skutkach i konsekwencjach prawnych a zwłaszcza po wejściu do Unii Europejskiej. W kwestii zalegalizowania tzw. miękkich narkotyków ok. 1/3 osób wyrażała opinię odnośnie ich legalizacji



a zwłaszcza marihuany co może być wynikiem niedostatecznej edukacji. Momenty emocji przeżywali także wykładowcy ze Służby Celnej. Ostatni punkt ankiety zawierał stwierdzenie i pytanie pkt. 19. Najczęściej ocenia się uczniów. Tym razem Ty masz okazję ocenić nas funkcjonariuszy Służby Celnej. Spotkanie oceniasz w skali od 1-6. Twoja ocena. Od 1-2 było 9 ocen. Trójek było 18.

Znakomita większość to szóstki i piątki a także czwórki. Jak młodzież była surowa i dokładna świadczą często oceny zawierające plus lub minus. Ten punkt był największą satysfakcją dla funkcjonariuszy, chociaż były także kwiaty i podziękowania. Z pewnością był to jeden z najciekawszych elementów obchodów polskiego i międzynarodowego „Dnia Celnika". Niezwykle pozytywnie oceniły je miejscowe media.

Podkomisarz Celny Adam Syc
IC Wrocław

DOBRA WSPÓŁPRACA

W Izbie Celnej w Gdyni w Wydziale Kontroli Operacyjnej pracuje 4 przewodników wraz z psami służbowymi. Służba tych doskonale przygotowanych teamów nie ogranicza się do wykonywania obowiązków na tzw. „granicy". Inne organy, przede wszystkim Policja i wojsko, często wnioskuje o uczestnictwo naszych funkcjonariuszy celnych wraz z psami do wykrywania narkotyków w prowadzonych przez nie akcjach. W styczniu br. na ręce Dyrektora Izby Celnej w Gdyni p. Bronisława Poźniaka wpłynęło podziękowanie od Komendanta Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Gdyni za dobrą współpracę. Działając w zakresie przeciwdziałania narkomanii w środowisku wojskowym inspektor celny Krystian Nowacki wraz z psem Tequilą kilkanaście razy w ciągu 2002 roku brał udział w prowadzonych przez żandarmerię akcjach.

W ciągu całego 2002 roku podobnych wspólnych akcji było wiele. Przykładowo:

- W dniu 13.09.2002 funkcjonariusz celny razem z psem służbowym AGIS uczestniczył wraz z funkcjonariuszami Sekcji Kryminalnej Komisariatu Policji Gdynia-Śródmieście w przeszukaniu 2 mieszkań oraz samochodu osobowego. W wyniku przeszukania samochodu pies ujawnił pod deską rozdzielczą dwa zwitki papieru, w których znajdowało się: marihuana – o wadze 1,56g, amfetamina – o wadze 0,81 g, ecstasy – 5 szt. tabletek.

- w dniu 27.08.2002r. funkcjonariusz celny z psem AGIS uczestniczył wraz z Policjantami z Komend Powiatowych Policji w Starogardzie Gdańskim i Tczewie w przeszukaniu różnych lokali i pomieszczeń. W wyniku tych działań pies wskazał miejsca, w których ujawniono 1 gram amfetaminy, 8-10 miligramów bezwodnika kwasu octowego oraz w obu przypadkach sprzęt niezbędny do zażywania narkotyków.
- w dniu 7.12.2002r. funkcjonariusz celny wraz z psem służbowym Domi uczestniczył, na prośbę Komendy Powiatowej Policji w Starogardzie Gdańskim w przeszukaniu pomieszczeń domu osoby podejrzewanej przez Policję o posiadanie i handel narkotykami. W wyniku przeszukania pomieszczenia przyległego do domu pies wskazał regał z płytami kompaktowymi. Po dokładnej rewizji, wewnątrz plastikowych okładek odnaleziono haszysz – 40 gram.



ODDZIAŁ ŻANDARMERII WOJSKOWEJ
81-103 Gdynia

DYREKTOR
IZBY CELNEJ
Pan Bronisław POŹNIAK
w Gdyni

Panie Dyrektorze!

W 2002 roku Oddział Żandarmerii Wojskowej w Gdyni, przy udziale podległych Panu pracowników z Referatu Kontroli Operacyjnej w Gdyni - Baza Kontenerowa, realizował czynności procesowe i operacyjne w zakresie przeciwdziałania narkomanii w środowisku wojskowym.

Profesjonalizm, zaangażowanie i pełna dyspozycyjność, w szczególności przewodnika psa Pana Krystiana NOWAKA, w znacznym stopniu przyczyniły się do ujawnienia miejsc ukrywania środków odurzających.

W związku z powyższym na Pana ręce składam wyrazy uznania i podziękowania funkcjonariuszowi wymienionego referatu składając jednocześnie podziękowania za dotychczasową pomoc i życząc wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

Z wyrazami szacunku
KOMENDANT
płk Wiesław MAKOWSKI

Gdynia, 10 stycznia 2003 r.

Powyższe przykłady skutecznego działania naszych funkcjonariuszy i pracujących z nimi psów służbowych oraz dobrej współpracy z innymi służbami bardzo cieszą. Przesłane podziękowania są wyrazem uznania dla naszych profesjonalnych przewodników psów, co warto docenić, bo właściwa współpraca z innymi służbami jest przecież bardzo ważna.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

POCHODZENIE TOWARÓW – NIEPREFERENCYJNE POCHODZENIE TOWARÓW część I.

Pochodzenie towaru jest to ekonomiczna przynależność towaru do konkretnego kraju lub regionu.

Towary uzyskują pochodzenie z określonego kraju np. Litwy, Chorwacji lub grupy krajów np. Unii Europejskiej, zgodnie z ustanowionymi regułami pochodzenia.

Reguły pochodzenia są to określone w przepisach prawa warunki, od których spełnienia zależy status pochodzenia towaru – preferencyjny lub niepreferencyjny.

Reguły te zostały zdefiniowane jako ogólnie stosowane ustawy, regulacje i przepisy administracyjne, które są przyjęte przez dowolnego Członka Porozumienia dotyczącego reguł pochodzenia w celu określenia kraju pochodzenia towarów. Powyższe regulacje i przepisy są ujęte w umowach międzynarodowych oraz prawie celnym poszczególnych krajów (Kodeks celny wraz z przepisami wykonawczymi).

Porozumienie w sprawie reguł pochodzenia, stanowiące załącznik do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu WTO jest rezultatem negocjacji handlowych Rundy Urugwajskiej, których istotą była liberalizacja handlu międzynarodowego, a więc redukcja przeszkód taryfowych i pozataryfowych w handlu.

Reguły pochodzenia nie są środkami polityki handlowej, czyli ustanowionymi w ramach polityki gospodarczej państwa ograniczeniami ilościowymi i zakazami dotyczącymi przywozu i wywozu oraz środkami ochrony rynku, ale są konieczne, aby takie środki można było zastosować. Występują one jako zasady neutralne i mają charakter techniczny. Ich stosowanie może mieć jednak konsekwencje ekonomiczne.

Kraj pochodzenia nie zawsze oznacza kraj produkcji towaru, jak również nie oznacza kraju, z którego towar został przywieziony na polski obszar celny lub w którym dokonano jego zakupu.

Kraj pochodzenia towaru jest to kraj, w którym towar został uzyskany całkowicie od etapu surowca do produktu albo były w nim poddane wystarczającemu przetworzeniu lub obróbce surowce zagraniczne lub krajowe i zagraniczne. Jest to zatem kraj, w którym wyprodukowano towar w oparciu o zasady określone w regułach pochodzenia.

Pochodzenie towaru jest elementem kalkulacyjnym służącym do naliczania należności celnych przywozowych. Kraj pochodzenia stanowi najważniejszy czynnik, który decyduje o wyborze prawidłowej stawki celnej tzn. (stawki celnej autonomicznej, konwencyjnej, preferencyjnej LDC, DEV lub obniżonej oraz innej wynikającej ze środków taryfowych tzn. zawieszenia w całości lub w części poboru ceł (stawki zawieszonej), kontyngentów taryfowych i plafonów taryfowych (obniżonej stawki celnej ustalonej w ramach kontyngentu lub plafonu). Do towarów, dla których nie można ustalić kraju lub regionu pochodzenia towaru, stosuje się stawkę celną autonomiczną podwyższoną o 100% lub stawkę celną konwencyjną podwyższoną o 100%, jeżeli jest wyższa od stawki celnej autonomicznej.

Pochodzenie towarów i reguły pochodzenia dzielą się na dwie kategorie **niepreferencyjne** oraz **preferencyjne**. Podział taki jest dokonywany w zależności od tego, czy są one wykorzystywane w obrocie towarami z zagranicą do stosowania stawek celnych wyższych tj. konwencyjnych lub autonomicznych, czy stawek niższych tj. preferencyjnych lub obniżonych.

Warunki dotyczące pochodzenia towarów są sformułowane w **Międzynarodowej konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego, sporządzonej w Kyoto dnia 18 maja 1973 r.**, która została zawarta na czas nieokreślony. Konwencja weszła w życie 25 września 1974r. a zgodnie z oświadczeniem rządowym z dnia 24 marca 1980 r. w sprawie ratyfikacji tej umowy, obowiązuje ona w stosunku do Polski od dnia 11 maja 1980r. (Dz. U. Nr 12 poz. 38 z późn. zm.). Postanowienia stanowiące normy i zalecenia praktyczne, wskazane w załącznikach z serii D do konwencji dotyczą następujących kwestii: reguł pochodzenia – D. 1, dokumentowania pochodzenia – D. 2, kontroli dokumentów stwierdzających pochodzenie towarów – D. 3. Załącznik D. 3 do Konwencji z Kyoto wszedł w życie w stosunku do Polski w dniu 26 listopada 1982 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 278) – oświadczenie rządowe z dnia 30 listopada 1982 r. o przyjęciu załącznika.

Załącznik ten precyzuje pojęcia: świadectwo pochodzenia towarów i deklarację pochodzenia towarów oraz określa zasady współpracy administracyjnej przy występowaniu o weryfikację dowodów pochodzenia.

Stosownie do postanowień w/w załącznika władze celne nie muszą akceptować przedstawianych im dokumentów stwierdzających pochodzenie towarów i mają prawo do kontroli pochodzenia towarów, jeśli uważają,

że jest to uzasadnione okolicznościami.

Kontrola taka może być dokonana z reguły przez odpowiednie władze lub upoważnione organy dwoma metodami: przez przeprowadzenie niezbędnej kontroli przed wysyłką towarów i potwierdzenie jako prawdziwych zgłoszenia lub świadectwa pochodzenia albo przez przeprowadzenie wyrywkowej kontroli po wysyłce towarów.

Integralną część wspomnianej umowy międzynarodowej stanowią załączniki z serii E do Konwencji. Są one istotne przy wymiarze cła z uwzględnieniem pochodzenia towarów z uwagi na spełnienie warunku bezpośredniego transportu towarów, zwrot cła oraz uszlachetnienie czynne lub bierne dokonywane w procedurze odprawy czasowej.

Należą do nich następujące załączniki: dot. przeładunku – E. 2 – (Dz. U. z 1998 r. Nr 138, poz. 888, wraz z załącznikiem, poz. 889 – oświadczenie rządowe o wejściu w życie zał. E. 2 w stosunku do Polski z dniem 12 grudnia 1995 r.), dot. zwrotu cła – E. 4, dot. odpraw warunkowych towarów przeznaczonych do przetworzenia w kraju przywozu – E. 6. (Dz. U. z 1982r. Nr 10, poz. 75), dot. odpraw warunkowych towarów przeznaczonych do przetworzenia za granicą – E. 8 (Dz. U. z 1982r. Nr 10, poz. 76).

Źródłem prawa dla niepreferencyjnego pochodzenia towarów jest:

1. Porozumienie w sprawie reguł pochodzenia – Zał. 1A do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO),

(Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych – Zał. do Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143 z późn. zm.). Porozumienie WTO stanowi umowę międzynarodową, która weszła w życie w stosunku do Polski 1 lipca 1995 (Dz. U. Nr 98, poz. 483, 484 z późn. zm.).

Zawiera ono ogólną charakterystykę reguł niepreferencyjnych.

Prace nad harmonizacją tych reguł prowadzi Komitet Techniczny działający w Brukseli pod auspicjami Światowej Organizacji Celnej (WCO). Komitet realizuje prace techniczne z zakresu harmonizacji reguł pochodzenia, zgodnie z zasadami przewidzianymi w Porozumieniu. Komitet Techniczny współpracuje z Komitetem d/s Reguł Pochodzenia w zakresie proponowanych zmian do programu harmonizacji prac, które mają prowadzić do uaktualniania reguł pochodzenia, z uwzględnieniem obecnych procesów produkcyjnych, aby tworzone reguły nadążały za rozwojem nowoczesnej myśli technologicznej.

Rolą harmonizacji jest stworzenie ogólnoświatowych reguł pochodzenia stosowanych w sposób jednolity dla wszystkich celów. Uzgodniono, że reguły pochodzenia będą obejmować wszystkie reguły pochodzenia stosownie do ustaleń zawartych w art. 1 Porozumienia dotyczącym **niepreferencyjnych instrumentów polityki handlowej** takich jak:

a) – **klauzula największego uprzywilejowania** wynikająca z art. I, II, III, XI i XIII GATT 1994, która sprowadzała się przede wszystkim do zasady niedyskryminacji przy pobieraniu ceł i innych obciążeń importowych lub eksportowych oraz równości traktowania. Stanowi ona, że każda korzyść, udogodnienie czy immunitet przyznany przez dowolną Stronę Umowy w odniesieniu do dowolnego produktu pochodzącego lub przeznaczonego do krajów Stron Umowy GATT, będzie przyznana niezwłocznie i bezwarunkowo w odniesieniu do produktów pochodzących czy przeznaczonych na terytoria wszystkich innych układających się Stron;

b) – **cła antydumpingowe i wyrównawcze** na podstawie art. Vl GATT 1994, w którym zostały zawarte wielostronne unormowania zasad ochrony przed dumpingiem. Stwierdzono tam m. in., że podejmowanie działań antydumpingowych jest dopuszczalne dopiero wówczas, gdy wprowadzenie towaru jednego kraju do obrotu handlowego drugiego kraju po cenie eksportowej niższej od wartości normalnej, wyrządza istotną szkodę dla przemysłu w kraju importującym, bądź gdy w znacznym stopniu opóźnia powstanie takiego przemysłu;

c) – **środki ochronne** na podstawie art. XIX GATT, na mocy którego kraje importujące mogły stosować środki ochrony własnych producentów przed konkurencją zagraniczną. Klauzula ochronna dotyczy ochrony przed wzrostem importu tj. w przypadku gdy towar był importowany w tak dużych ilościach i na takich warunkach, że powodowało to lub mogło powodować poważne straty dla interesów krajowych producentów podobnych towarów lub towarów bezpośrednio konkurencyjnych. Zastosowane środki powinny dotyczyć całego importu danego towaru, a nie tylko importu z kraju, którego eksport spowodował powstanie zakłóceń;

d) – **wymogi oznaczania pochodzenia** wynikające z art. IX GATT 1994;

e) – **jakiekolwiek dyskryminacyjne ograniczenia ilościowe lub kontyngenty taryfowe (inne niż kontyngenty taryfowe wynikające z umów o wolnym handlu lub autonomicznych systemów handlowych)**.

Członkowie Porozumienia uzgodnili również, że reguły pochodzenia obejmą także reguły stosowane dla zakupów rządowych oraz statystyk handlowych.

Grażyna Klimek
IC Port Lotniczy
w Warszawie

RUCH W PRZEMYTNICZYM INTERESIE TRWA

Tegoroczna zima nie jest łaskawa dla przemytników i to nie tylko ze względu na mrozy, ale również ze względu na ilość i wyniki akcji operacyjnych przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie. Głównym terenem działań objętych kontrolą celną, był przede wszystkim Stadion X-lecia w Warszawie wraz z drogami dojazdowymi oraz liczne podwarszawskie targowiska miejskie i gminne. Ale, nie tylko.

Mimo, tzw. okresowego zastoju „pseudoturystów", nasi funkcjonariusze mieli pełne ręce pracy. Efekt ich niektórych styczniowych i lutowych akcji kontrolnych na Stadionie X-lecia, to m. in. ponad 30 tys. ujawnionych i zatrzymanych płyt CD, DVD i Play Station, kilka tysięcy odzieży z zastrzeżonymi znakami towarowymi, takich firm jak Nike, Adidas, Levis czy Wrangler oraz kilka tysięcy paczek papierosów. Wśród zatrzymanych towarów znalazła się również efektowna biżuteria z bursztynu i aparaty fotograficzne z oprzyrządowaniem, znanych firm Minolta, Canon, Nikon i Metz.

Pechowy dla przemytników okazał się również Port Praski, na terenie którego nasi funkcjonariusze celni przeprowadzili 2 akcje kontrolne. W wyniku powyższych działań ujawnili 8 tysięcy kurtek i 8 tysięcy sztuk bielizny, o bardzo szerokim asortymencie, nielegalnie wprowadzonych na polski obszar celny.

Ponadto, w dniu 22 stycznia br., funkcjonariusze Urzędu Celnego w Pruszkowie wspólnie z kolegami z Wydziału Operacyjno Rozpoznawczego Izby Celnej w Warszawie, w trakcie rutynowej kontroli sześciu wytypowanych paczek nadanych w USA i adresowanych do indywidualnych odbiorców, ujawnili podlegającą ograniczeniu przywozu broń wraz z osprzętem. Wśród zatrzymanego towaru znalazły się m. in. kusza, łuk wraz ze strzałami i pistolet pneumatyczny. Broń zatrzymano i przekazano Policji.

Kolejny już raz, daleko idącą pomysłowością wykazali się „pasażerowie" pociągu międzynarodowego relacji Charków – Warszawa Zachodnia, skontrolowanego w dniu 21 lutego br., w godzinach porannych przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie, Straż Graniczna oraz funkcjonariuszy Policji. W wyniku powyższych działań, ujawnione zostały papierosy i alkohol, ukryte w puszkach oraz elementach konstrukcyjnych pociągu. Żadna ze znajdujących się w pobliżu osób, w tym z obsługi pociągu, nie przyznała się, że towar jest jej własnością. Straty Skarbu Państwa z tytułu wprowadzenia do obrotu ww. towaru wyniosłyby ponad 600 tys. zł.

Reasumując, gdyby nie powyższe działania naszych celników – Skarb Państwa straciłby szacunkowo na nielegalnym handlu ww. towarami około 3.000.000 zł.

Anna Jędruszczak
p.o. Rzecznika Prasowego
Izba Celna w Warszawie

UWAGA – PODRABIANE NOKIE!



Znieco nietypową sprawą spotkali się (w lutym br.) celnicy z Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej podczas rewizji towaru w jednym z bialskich składów celnych.

Pocztą z Chin do Polski trafiła przesyłka z telefonami komórkowymi. Właściciel towaru (mieszkaniec Białej Podlaskiej) dostarczył go do składu celnego w Białej Podlaskiej, gdzie zgłosił do odprawy celnej 300 sztuk telefonów Nokia wraz z ładowarkami i bateriami.

Telefony następnie miały być wywiezione do Rosji. Celnicy z Białej Podlaskiej przeprowadzili rewizję celną towaru.

Ponieważ znak NOKIA jest prawnie chroniony, powstało podejrzenie naruszenia przepisów o ochronie własności intelektualnej, handlowej i przemysłowej. Funkcjonariusze celni postanowili zatrzymać towar do wyjaśnienia. Próbkę przesyłki wysłano do pełnomocnika NOKIA Corporation w Warszawie, gdzie poddana została sprawdzeniu. Wynik ekspertyzy był jednoznaczny: nieoryginalne pochodzenie telefonów (podrobiona antena wewnętrzna, wyświetlacz, obudowa przednia i tylna, naklejka z nieistniejącym numerem). Okazało się, że zarówno niewłaściwy jest typ telefonu jak i kraj produkcji. Jedynie płyta główna, nosząca ślady zużycia, była oryginalna. Podejrzewamy, że pochodziła z nielegalnego źródła.



Okazało się, że pozostałe elementy takie jak ładowarki, baterie, pudełka, instrukcje i wkładki do pudełek również są podrobione. W związku z tym, pełnomocnik NOKIA Corporation złożył wniosek do Prokuratury o ściganie właściciela firmy i zabezpieczenie dowodów popełnienia przestępstwa.

Chcielibyśmy przestrzec ewentualnych użytkowników telefonów NOKIA przed nabywaniem aparatów komórkowych z punktów i źródeł niewiadomego pochodzenia.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Futra od Mikołaja na Walentynki?

Lutowej nocy Walentynkowej, na przejściu drogowym w Terespolu celnicy z wydziału operacyjnego, podczas przeszukania autokaru kursowego jadącego z Mińska do Warszawy, ujawnili 18 damskich futer z karakułów i kóz górskich. Wstępnie oszacowano je na 18 tys. zł.

Towar poukrywany był w różnych miejscach: w szufladach autokaru pod odzieżą roboczą kierowców, w czarnych workach foliowych pod siedzeniami oraz w szafie narzędziowej.

Do futer przyznał się podróżujący autokarem 37-letni Białorusin, o pięknym imieniu Mikołaj, zamieszkały w Mińsku. Celnikom wyjaśniał, że nie zgłosił ich do odprawy, gdyż wiedział, że nie można przewozić do naszego kraju handlowych ilości towaru. Twierdził, iż futra kupił na bazarze w Mińsku po 40 dolarów za sztukę i zamierzał sprzedać je z zyskiem w Polsce.

Celnicy wszczęli przeciwko Białorusinowi sprawę karną skarbową. Mężczyzna oprócz futer stracił 900 zł, zajęte na poczet grożącej kary grzywny.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białej Podlaskiej

Bialscy celnicy ścigają piratów

Artysta malarz z pirackimi płytami

Na pierwszą w tym roku przesyłkę z pirackimi płytami natrafili sobotniej nocy (15 stycznia) celnicy z Dorohuska. W osobowym mercedesie znaleźli 3.650 pirackich krążków, ukrytych w oparciu tylnego siedzenia i w miejscu na koło zapasowe samochodu. Płyty próbował przemycić do Polski 43-letni Ukrainiec z Lubomla. W jego samochodzie dodatkowo znaleziono 22 kg okładek do płyt. Wśród ujawnionych krążków znajdowały się zarówno muzyczne, DVD, jak i CD-romy, szeroki asortyment i mnóstwo znanych tytułów, na które w Polsce jest duże zapotrzebowanie. Celnicy wycenili zajęte płyty na 59.755 zł. Kierowca przyznał się do własności ujawnionego towaru. W swoim samochodzie wiózł obrazy, niektóre jeszcze ze świeżą farbą, które – jak opowiadał – maluje na specjalne zamówienia.

Celnikom tłumaczył się, iż na przemycie płyt chciał sobie dorobić.

„Pianista" nad bakiem paliwa

Piraci okazali się szybsi od „Pianisty" i „Władcy Pierścieni II". Podobno już na trzy tygodnie przed polską premierą na bazarach, w akademikach i u dealerów można było kupić pirackie kopie tych filmów za około 15 zł. W Dorohusku pod koniec stycznia celnicy referatu operacyjnego przechwycili piracką przesyłkę z nowościami na płytach DVD.

Podczas rewizji autokaru jadącego z Doniecka do Bonn, którym kierowali ob. Ukrainy, ujawniono w skrytce nad bakiem paliwowym, do której dostęp możliwy był dopiero po odkręceniu części karoserii autobusu –



3.870 krążków i 24 kg okładek. Wśród ujawnionych płyt dominował film **„Pianista"** (1248 szt.), **„Władca Pierścieni II"** (765szt.), **„The Hours"** (647szt.) oraz inne tytuły w mniejszych ilościach.

Celnicy wstępnie wycenili przesyłkę z pirackimi filmami na 116 tys. zł. Nikt z podróżujących autobusem nie przyznał się do ujawnionego towaru.

Na podobną przesyłkę natrafili w tym samym czasie celnicy z przejścia drogowego w Terespolu. Wśród ujawnionych krążków w autobusie jadącym z Moskwy znalazły się filmy z „**Władcą Pierścieni II"**.

Piractwo odbiera kinom widzów. Atuty w postaci dużego ekranu i nowoczesnego nagłośnienia są bezdyskusyjne. Okazuje się jednak, że niektórym wystarcza ekran komputera.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białej Podlaskiej

NIE POOGLĄDAJĄ, NIE POCHODZĄ – CZYLI COŚ O PIRATACH



Pomorscy celnicy od kilku lat są w czołówce w kraju w zakresie ujawnianych przypadków dotyczących ochrony praw własności intelektualnej. Świadczy to o dobrym przygotowaniu naszych funkcjonariuszy i ich skuteczności. W ostatnich dniach lutego br. dokonano dwóch zatrzymań towarów w związku z podejrzeniem o naruszenie praw do znaków towarowych – jedno miało miejsce w Urzędzie Celnym w Gdyni, drugie w Urzędzie Celnym Gdańsk-Port.

W dniu 27.02.2003 r. funkcjonariusze z Oddziału Celnego „Baza Kontenerowa" w Gdyni, z uwagi na podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej dokonał zatrzymania partii pilotów TV pochodzących z Chin, opatrzonych znakami towarowymi:

FUNAI zarejestrowanym na rzecz firmy Funai Electric Co Ltd. z Japonii – 1.498 szt,

GRUNDIG zarejestrowanym na rzecz firmy Grundig Aktiengesellschaft z Niemiec – 3.991 szt,

SONY zarejestrowanym na rzecz firmy SONY CORPORATION z Japonii – 596 szt.

Łącznie zatrzymano 6.085 szt. pilotów o wartości 5.800 USD.



W dniu 28.02.2003 r. w RKC „Nabrzeże Wiślane" w Gdańsku ujawniono klapki męskie w ilości 36000 par,



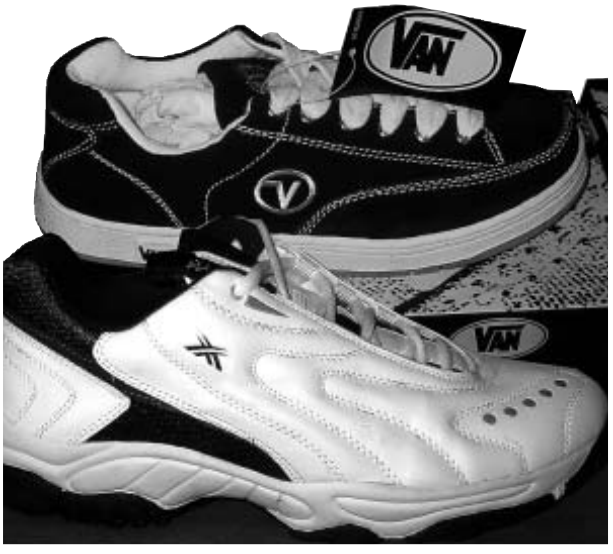
które zostały oznaczone znakiem graficznym łudząco przypominającym znak towarowy zastrzeżony dla firmy ADIDAS. Zatrzymania dokonano w związku z podejrzeniem naruszenia przepisów dotyczących ochrony własności intelektualnej, a także decyzji Dyrektora Izby Celnej w Warszawie. Towar o wartości wg faktury 7920,00 USD pochodził z Wietnamu.

PIRATOM – ZDECYDOWANE NIE!

Izba Celna w Gdyni w 2002 r. była druga w kraju pod względem ilości przypadków zatrzymania towarów z zakresu ochrony praw własności intelektualnej.

W bieżącym roku pomorscy celnicy również nie pobłażają „piratom". W dniach 3 i 4 lutego funkcjonariusze Urzędu Celnego Gdańsk-Port zatrzymali w związku z podejrzeniem naruszenia praw do znaków towarowych firm REEBOK i VANS obuwie złożone w składzie celnym w Gdańsku. Zatrzymano 8388 par obuwia sportowego męskiego i damskiego (naruszenie znaku towarowego REEBOK) oraz 2520 par obuwia sportowego męskiego i chłopięcego (naruszenie znaku towarowego VANS). Obuwie wyprodukowano w Wietnamie.

Łączna wartość fakturowa zatrzymanego obuwia wynosi ok. 30.000zł.



Szczególnie ważna jest skuteczność Izby Celnej w Gdyni na polu walki z podróbkami w aspekcie wejścia Polski do Unii Europejskiej – w przyszłości morska granica będzie zewnętrzną granicą UE. Kwestie „piractwa" są szczególnie monitorowane przez Komisję Europejską. Projekt nowej dyrektywy UE ma ujednolicić przepisy chroniące prawa autorskie i zaostrzyć karalność takiego procederu.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

Z bronią gazową, sztyletem i kominiarką



Scena jak z filmu gangsterskiego odbyła się na przejściu w Pietraszynie (UC Zebrzydowice), gdzie w styczniową noc podjechał czarny mercedes na niemieckich numerach rejestracyjnych. W samochodzie jechało 3 mężczyzn w wieku 30, 37 i 43 lata.

Dwaj podróżni przedstawili do kontroli polskie paszporty, a trzeci – niemiecki. Jeden z polskich paszportów wzbudził wątpliwości funkcjonariusza Straży Granicznej. W trakcie wyjaśnień okazało się, że dokument nie należy do posługującego się nim mężczyzny, który beztrosko oświadczył, że paszport pożyczył od znajomego. Straż Graniczna rozpoczęła więc ustalać prawdziwe personalia podejrzanego osobnika, a celnicy w tym czasie przystąpili do rewizji całej trójki i przeszukania samochodu. Choć wcześniej podróżni nie potrafili podać konkretnego celu swego przyjazdu do kraju, to w efekcie rewizji celnej ich niecne intencje stały się jasne. Znaleziona przez celników broń gazowa (2 szt. liberty i walter) oraz 11 szt. amunicji a także długi sztylet, atrapa pistoletu łudząco przypominająca autentyczną broń i kominiarka nie pozostawiały żadnych złudzeń co do profesji trójki mężczyzn, jak również ich zamiarów.

Wkrótce też okazało się, że w przeszłości często wchodzili w kolizję z prawem, dwóch z nich miało na swoim koncie wyroki pozbawienia wolności (15 i 5 lat), a trzeci poszukiwany był listem gończym.

Cała trójka została przekazana policji. Dzięki czujności służb granicznych tym razem nie doszło do planowanego przez bandytów rozboju.

Nazwiska na makulaturę

Gdyby nie spostrzegawczość celnika dokumenty zawierające dane osobowe wielu mieszkańców naszego województwa trafiłyby za granicę.

Gdy samochód wyładowany makulaturą podjechał do odprawy na przejściu w Cieszynie-Boguszowicach, celnik zauważył wystające zza burty kartki papieru.

Wyciągnął je i ku swemu zdziwieniu zobaczył fragment listy klientów PZU Życie w Dąbrowie Górniczej wraz z ich adresami, numerami telefonów, kwotami zaległości w płatnościach. Były też zestawienia prowizji oraz notatki z wyliczenia opłat za samochód wraz z numerem rejestracyjnym pojazdu. Wszystkie kartki, choć przedarte na pół, były czytelne. Samochód, wypełniony ponad 16 tonami makulatury przeznaczonej dla słowackiej wytwórni papieru toaletowego, skierowano do hangaru rewizyjnego. Tam rozpoczęła się trwająca kilkadziesiąt godzin mozolna praca: przeglądanie i sortowanie góry papieru. Okazało się wkrótce, że nieodpowiedzialnych pracowników, nie przestrzegających ustawy o ochronie danych osobowych można znaleźć nie tylko w PZU Życie, ale również w wielu śląskich instytucjach. Celnicy w stercie gazet doszukali się jeszcze wielu dowodów pracowniczej niefrasobliwości. Do punktów skupu makulatury trafiły bowiem także wykazy studentów jednego z wydziałów Uniwersytetu Śląskiego, klientów ZUS, dokumenty niektórych funduszy emerytalnych (wraz z numerami polis), podanie osoby ubiegającej się o pracę w banku, wydruki z kont osobistych.

Ujawnione przez celników dokumenty przekazano cieszyńskiej policji, która teraz będzie wyjaśniać okoliczności sprawy.

Filmowa wpadka w Cieszynie

Ponad 31 tysięcy filmów do aparatów fotograficznych marki Konica zajęli do postępowania karnego skarbowego celnicy na przejściu w Cieszynie Boguszowicach.

Importer sprowadził je do kraju z Niemiec. Tekturowe kartony wypełniały wnętrze dostawczego mercedesa po sam dach. Tym trudniej zrozumieć, dlaczego importer zgłosił do odprawy celnej zaledwie 3,5 tysiąca szt., skoro różnica w ilości widoczna była już na pierwszy rzut oka. Zgodnie z deklaracją w samochodzie winno być 35 kartonów (filmy pakowane były po 100 szt. w każdym), a celnicy naliczyli ich 350.

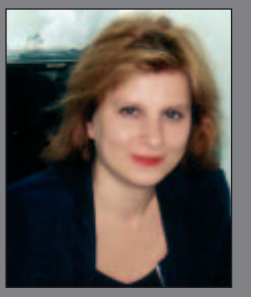
Gdyby nawet założyć, że popełniono zwykły błąd w odniesieniu do ilości towaru (3,5 tysiąca zamiast 35 tysięcy), to przynajmniej wartość celna nie powinna budzić wątpliwości i być adekwatna albo do jednej wielkości, albo do drugiej. Niestety, w żaden logiczny sposób nie można było wytłumaczyć rozbieżności między stanem faktycznym a podanym w dokumentach. Jedynie nieudolną próbą przemytu. I taki też zarzut postawiono importerowi.



Wartość skonfiskowanego towaru wyceniono na 263 tysiące zł, a wysokość uszczuplonego cła i podatku na kwotę 43 tysiące zł.

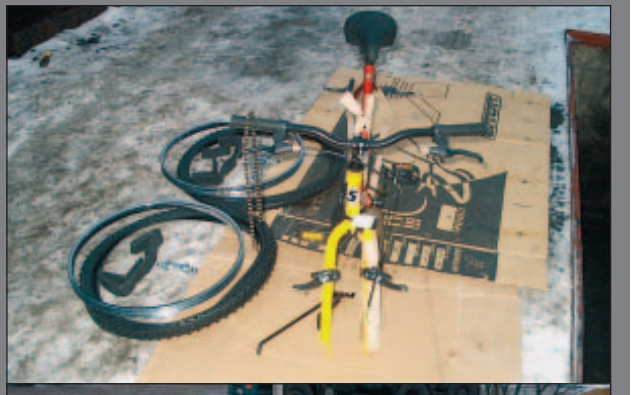
Elżbieta Gowin
Rzecznik prasowy
IC w Cieszynie

SKŁADAKI, TYM RAZEM ROWEROWE



Przywóz do Polski samochodów, tzw. składaków mamy już za sobą. Tym razem jedna z firm, postanowiła podobny proceder rozkręcić w branży rowerowej.

Importer zgłosił do odprawy (w Urzędzie Celnym w Gądkach) części rowerowe, które do kraju trafiły z Chin.





Czujność celników wzbudził fakt, iż części te – dokładnie 960 kompletów – pakowane były w taki sposób, iż po wyjęciu ich z kartonów, worków i folii i naprawdę nieskomplikowanym montażu powstawał rower. Próbę takiego montażu przeprowadzono trzykrotnie ze skutkiem pozytywnym. Chcąc ominąć wyższą stawkę celną na rowery, nieuczciwy przedsiębiorca postanowił zgłosić do odprawy części, Skarb Państwa straciłby wtedy 24.884,00 zł. Tym razem się nie udało, towar zabezpieczono a przeciw „składakowemu" importerowi wszczęto postępowanie karne skarbowe.

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
IC Poznań

„ŁEZKI" W BENZYNIE



Jak wskazuje doświadczenie wraz ze wzrostem temperatury i zbliżającymi się wakacjami zwiększa się liczba przypadków przemytu bursztynu z Obwodu Kaliningradzkiego

Jako, że tamtejsze złoża należą do najbogatszych i najlepszych gatunkowo na świecie, jubilerzy tak w Polsce jak i na Zachodzie Europy chętnie korzystają z tego surowca przy wyrobie biżuterii. Niestety, niektórzy próbują nielegalnie wwieźć bursztyn do naszego kraju. W tym roku zdarzyły się już dwa takie przypadki. Ostatnio bursztynową kontrabandę znaleźli celnicy z Gronowa – ok. 16 kg wartości prawie 40 tys. zł.

Towar przewoził obywatel Federacji Rosyjskiej w samochodzie SAAB. Pojazdy tej marki są popularne wśród przemytników bowiem w ich konstrukcji znajduje się sporo wolnych miejsc, które często służą jako skrytki. Między innymi dlatego samochód mieszkańca Kaliningradu został skierowany do szczegółowej kontroli.



Napełnione bursztynem butelki zatopiono w zbiorniku na paliwo.

W trakcie sprawdzania celnik zwrócił uwagę, że odgłos pukania w zbiornik paliwa jest inny niż zazwyczaj. Zdemontowano pompę paliwową i wtedy okazało się, że w środku, w paliwie, pływają plastykowe butelki po napojach. Każda była wypełniona bursztynem. Jako, że produkt był już obrobiony – tzw. „łezka" – jego wartość jest stosunkowo wysoka.

Wobec przemytnika wszczęto sprawę karną.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Wpadka na nowej trasie pociągu



Od 15 grudnia 2002 r. przez graniczne przejście kolejowe w Przemyślu kursuje nowy wagon relacji Kijów – Praga. Wchodzi on w skład pociągu relacji Kijów – Wrocław. Właśnie w tym wagonie przemyscy celnicy wyjęli z różnych skrytek i pustych łóżek ponad 3000 paczek papierosów produkcji zagranicznej, bez znaków akcyzy.

Wśród nich były takie marki jak: Camel, Saint George, LM, Pall-Mall i Monte Carlo.

Oczywiście ujawniono też spirytus, ale tylko 30 litrów.

Teraz zastanawiam się, gdzie nie popalą, w Polsce, czy w Czechach?

Sprawca przemytu pozostał nieznany.

„Prochy" w pociągu

Dokładnie 864 „blaszki" x 10 tabletek – metabolików o nazwie METANDROSTENOLLON oraz 360 ampułek leku TESPOSTERONA PROPIONAT 5% stosowanych na przyrost masy mięśniowej o szacunkowej wartości około 4.800 zł – wyjęli celnicy ze skrytek wagonu relacji Kijów – Praga.

Tym razem przemytnicy ukryli towary pod osłonami grzejników i pod umywalkami w pustych przedziałach.

Oczywiście, jak to bywa w pociągach – sprawca przemytu pozostał nieznany.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl

Pod paragrafem

16 stycznia br. na drodze krajowej nr 123 przed przejściem granicznym w Krajniku Dolnym celnicy z tamtejszego oddziału celnego, funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej oraz Straży Granicznej, kontrolowali dokumenty uprawniające do wykonywania transportu międzynarodowego. W wyniku kontroli celnicy ukarali niemieckiego przewoźnika karą 4 tys. złotych za brak karty opłaty drogowej oraz polskiego przewoźnika karą 200 złotych za brak wypisu z licencji. Z ramienia Izby Celnej działania koordynował Artur Kwiatkowski z Referatu Postępowania w Sprawach Celnych Izby Celnej w Szczecinie.

*

18 stycznia br. celnicy z WKO w Świnoujściu udaremnili przemyt 72 rol (72 tys. mb) folii polietylenowej o wartości celnej 17 tys. 500 zł. Folia była ukryta za zgłoszonym do odprawy towarem w polskiej ciężarówce jadącej ze Szwecji do Domasławia. Zarzut przemytu został postawiony kierowcy ciężarówki.

*

23 stycznia br. celnicy z Oddziału Celnego w Kołbaskowie udaremnili przemyt 7 tys. kg używanej odzieży. W dokumentach przedstawionych do odprawy celnej przez szczecińską firmę było napisane, że wwożone jest 9 tys. kg. Celnicy postanowili zważyć samochód z ładunkiem. Okazało się, że ciężarówka waży o ponad 7 ton za dużo. Odzież została zajęta do sprawy karnej skarbowej. Wartość „ciuchów" to 9 tys. zł.

*

Celnicy z Wydziału Kontroli Operacyjnej w Świnoujściu udaremnili przemyt 1200 kartonów papierosów o wartości celnej 94 tys. złotych. Wieczorem 24 stycznia br. do odprawy przed wjazdem na prom „Kopernik" podjechała ciężarówka wioząca z Sochaczewa do Norwegii karmę dla psów i kotów. Po otwarciu naczepy okazało się, że pod kartonami z karmą są papierosy „Prince Light" z rosyjskimi znakami akcyzy. Podatek akcyzowy, jaki należałoby zapłacić w Polsce za te papierosy wynosi 4 mln 250 tys. zł. Zarzut przemytu prokuratura postawiła 40-letniemu kierowcy. Będzie odpowiadał z wolnej stopy.

*

Celnicy z Wydziału Kontroli Operacyjnej w Kołbaskowie udaremnili 10 lutego 2003 r. przemyt 23 tys. bluzek damskich z wiskozy. Wartość celna towaru to 186 tys. zł. Uszczuplenia celno-podatkowe wynoszą 313 tys. zł. Towar pochodzący z Chin był wieziony z Hamburga w zaplombowanym kontenerze. Odbiorcą jest firma z Gdańska. Z dokumentów wynikało, że w zaplombowanym kontenerze jest 1100 kartonów z bluzkami, tymczasem celnicy znaleźli o 300 kartonów więcej.



*

22 stycznia celnicy udaremnili próbę nielegalnego wwiezienia 65 tys. sztuk majtek dziecięcych. W 1080 kartonach było tych majtek nie tyle, ile deklarowano w dokumentach. Za dużo było też kompletów damskich i dziecięcych (majtki i koszulki) – o 7 800 sztuk. Wartość celna przemycanych towarów wyniosła 86 tys. złotych. Odbiorcą towaru była firma z Gdańska, a importerem firma z Chin. Do Kołbaskowa towar dojechał w kontenerze.

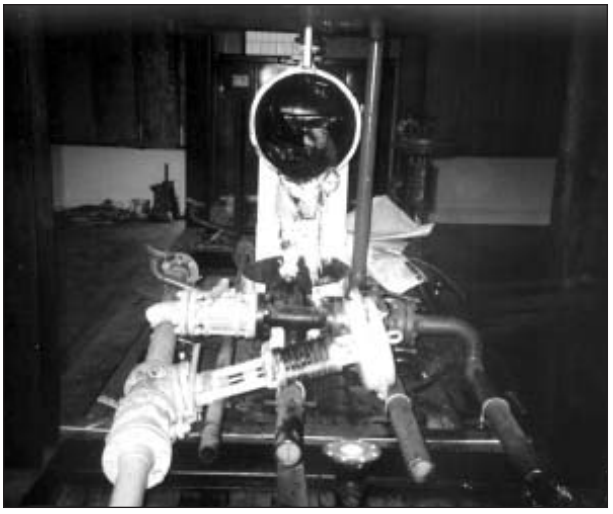
Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Rekordowy przemyt kokainy

W nocy z 22/23 stycznia br. funkcjonariusze celni Izby Celnej w Gdyni we współpracy z funkcjonariuszami Policji i CBŚ zatrzymali w porcie Gdynia ok. 400 kg pasty kokainowej (396,75kg). Wartość zatrzymanego narkotyku, jak podają policyjne źródła wynosi około 80 mln zł. Ta ilość pasty kokainowej daje ok. 1200 kg narkotyku (czystą pastę kokainową miesza się z różnymi dodatkami najczęściej w proporcji 1 do 3). 1 g kokainy kosztuje (jak podają źródła policyjne) ok. 200 zł, tak więc wartość czarnorynkowa przetworzonego narkotyku wyniosłaby około 240 mln złotych!

Kokaina pochodzi z Wenezueli. Narkotyk ukryto w maszynie do separacji gazu z paliwa w specjalnie skonstruowanym zbiorniku z kilkucentymetrowej blachy zbrojonej. Odbiorcą maszyny była firma z Warszawy. Maszyna znajdowała się w kontenerze. Szczegółowa kontrola celna z użyciem specjalistycznego sprzętu do prześwietlania kontenerów (wypożyczona z Izby Celnej w Szczecinie), potwierdziła podejrzenia co do zawartości przesyłki. Inne środki do kontroli potwierdziły obecność narkotyków.

Skorzystano również z pomocy funkcjonariuszy Straży Pożarnej z Gdyni, którzy przy użyciu ciężkiego sprzętu do rozcinania metalowych poszyć, dokonali otwarcia zbiornika maszyny. Grubość ścian zbiornika wynosiła 30 mm. Całość zbiornika wyłożona była tworzywem sztucznym, a następnie ebonitem. Kokaina była umieszczona w ok. kilogramowych (1,25 kg i 1,20 kg) paczkach.



Jest to rekordowy przemyt kokainy w ostatnich latach w Polsce. Sukces był możliwy tylko dzięki współpracy różnych służb. Wymiana informacji (również w wymiarze międzynarodowym) oraz współdziałanie jest kluczem do skutecznego zwalczania przestępczości.

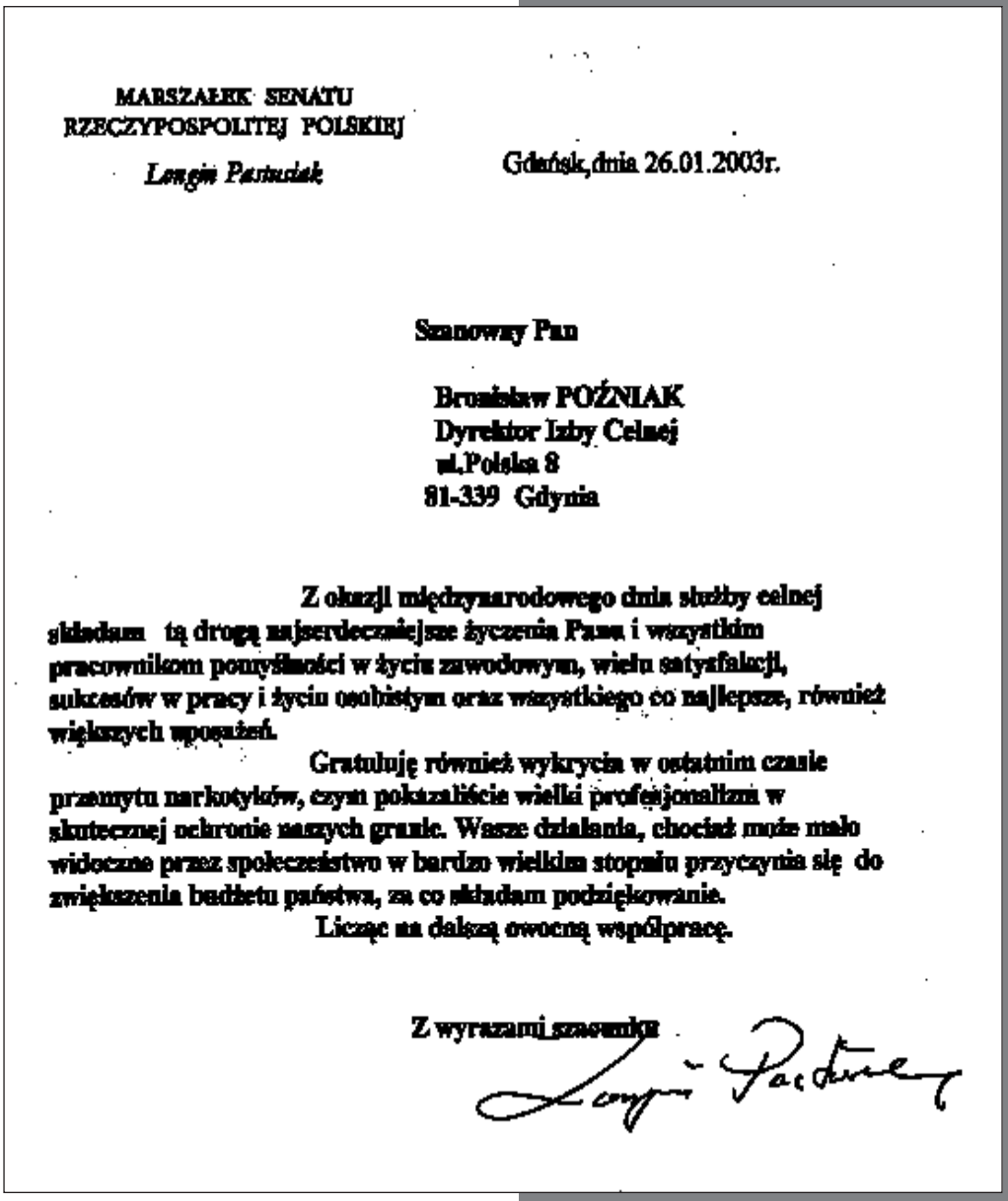
Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni



Rekordowy przemyt kokainy – podziękowanie

W dniu 31 stycznia br. wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczyk zaprosił współtwórców sukcesu ujawnienia przemytu ok. 400 kg kokainy – funkcjonariuszy Izby Celnej oraz Policji. Na spotkaniu podziękował im za wykonaną pracę i pogratulował sukcesu w wykrywaniu przestępczości. Wojewoda wręczył pamiątkowe upominki funkcjonariuszom – srebrne spinki z herbem województwa, podkreślając wagę tego wydarzenia nie tylko w skali Pomorza. A dowodem na to, że uznanie dla pracy pomorskich służb celnych ma nie tylko wymiar lokalny jest list gratulacyjny Marszałka Senatu RP Pana Longina Pastusiaka.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni



MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Longin Pastusiak

Gdańsk, dnia 26.01.2003r.

Szanowny Pan

Bronisław POŹNIAK
Dyrektor Izby Celnej
ul. Polska 8
81-339 Gdynia

Z okazji międzynarodowego dnia służby celnej składam tą drogą najserdeczniejsze życzenia Panu i wszystkim pracownikom pomyślności w życiu zawodowym, wielu satysfakcji, sukcesów w pracy i życiu osobistym oraz wszystkiego co najlepsze, również większych wpływów.

Gratuluję również wykrycia w ostatnim czasie przemytu narkotyków, czym pokazaliście wielki profesjonalizm w skutecznej ochronie naszych granic. Wasze działania, chociaż może mało widoczne przez społeczeństwo w bardzo wielkim stopniu przyczynią się do zwiększenia budżetu państwa, za co składam podziękowanie.

Licząc na dalszą owocną współpracę.

Z wyrazami szacunku



Dyrektor Izby Celnej w Gdyni Bronisław Późniak przyjmuje gratulacje od wojewody.

OBOK NAS

O ADMINISTROWANIU PODATKAMI KONSUMPCYJNYMI (AKCYZOWYMI)

W obliczu przejęcia przez polską administrację celną kompetencji poboru akcyzy, poniższa opinia czeskich celników na ten temat z pewnością zainteresuje Czytelników. (red.)

Czechy

Już od dłuższego czasu jest wiadomym, że wraz z transformacją państwa czeskiego przed wstąpieniem do UE, konieczne są zmiany w administracji celnej, będącej częścią państwowej administracji XXI wieku na wzór państw europejskich. Podobnie jak na zachód od naszych granic, administracja celna będzie się zajmować ochroną rynku wewnętrznego, wspólną polityką rolną, itp. Oczywistym jest, że i przyjęcie zadań w zakresie administrowania podatkiem konsumpcyjnym w sposób istotny zmieni jej znaczenie. O przejęciu tych zadań mówią również niektóre przepisy o paralelnych zależnościach między procedurami celnymi, a systemem administrowania podatkiem konsumpcyjnym, ustanowionych Dyrektywą UE 92/12, np. składy celne, składy podatkowe, tranzyt-transport warunkowo zwolnionego towaru. Większe kompetencje urzędu celnego, zwłaszcza w zakresie kontroli, poprawi efektywność administrowania tymi podatkami. Istotnym jest również fakt, iż administratorem będzie tylko jeden organ administracji państwowej w miejsce aktualnych dwóch.

W UE administrowaniem podatkiem konsumpcyjnym zajmują się nasi koledzy we wszystkich państwach członkowskich, z wyjątkiem Szwecji, gdzie organa celne wykonują te zadania częściowo. W niektórych państwach kandydujących do UE organy celne już administrują podatkiem konsumpcyjnym (Słowenia, Węgry), w innych państwach trwają intensywne przygotowania w tym zakresie; za państwo przodujące na tej drodze uważa się Polskę. Interesujący model stosownych zmian przyjęła Słowacja, gdzie administrowanie tym podatkiem przekazywane jest celnikom stopniowo, z uwzględnieniem rodzaju towarów podlegających tym podatkom.

W roku 1999 Minister Finansów zdecydował, że i w RCz te kompetencje zostaną przesunięte z organów finansowych na rzecz celnych.

Przygotowania organów celnych do sprawnego podjęcia realizacji tych zadań rozpoczęto w grudniu 2000 r. Do wszystkich

zainteresowanych wysłano projekt niezbędnych zmian organizacyjnych, łącznie z różnymi wariantami możliwych rozwiązań. Dwa zespoły pracowników II Wydziału MF – GRC (Ministerstwo Finansów – Główna Dyrekcja Celna) odebrały w odpowiedzi na ten projekt niezliczoną ilość cennych uwag i zastrzeżeń, włącznie ze stanowiskiem wielu pracowników urzędów finansowych, podważającym możliwości przejęcia nowych zadań przez administrację celną. Wiele z tych uwag uwzględniono w toku dalszych prac.

Właściwe przygotowania do przejęcia nowych zadań prowadzono w trzech zakresach:

1. Opracowanie optymalnej struktury administracji, tj. organizacji w ujęciu materialnym.
2. Technologia procedur administrowania, tj. organizacja według prawa procesowego.
3. Przygotowanie przyszłych administratorów podatkiem konsumpcyjnym.

Ad. l. Doświadczenia państw, w których już administracja celna administruje podatkiem konsumpcyjnym akcyzowym i sugestie płynące od aktualnych administratorów wewnętrznych organów finansowych, jednoznacznie nakazują, aby przyszli administratorzy przejęli nowe kompetencje w 100%. Administrowanie podatkiem konsumpcyjnym jest zadaniem na tyle skomplikowanym i specyficznym, że właściwe ich wykonanie wymaga rozdzielenia ich od zadań typowo celnych. Jednym z mankamentów aktualnego systemu jest właśnie to, iż w niektórych urzędach finansowych i dyrekcjach celnych administrowanie podatkiem konsumpcyjnym realizowane jest łącznie z administrowaniem podatkiem od wartości dodanej (VAT), co sprawia, że przy tak obszernym zakresie realizowanych zadań trudno jest mówić o wprowadzeniu specjalizacji, czy też terminowym realizowaniu funkcji administratora podatkami.

W trakcie spotkań z przedstawicielami urzędów celnych spotykamy się z uwagami, iż dobry celnik musi opanować obie dziedziny. To tak, jakby zajmować się do południa składami celnymi, a po południu – składami podatkowymi. Jesteśmy przekonani, że gdy środowisko celników w większym zakresie zostanie wyedukowane w nowych tematach, np. w zakresie kontroli bilansu alkoholi, zwrotu podatków od paliw węglowodorowych i olejów, to przekonamy się, że konieczna stanie się specjalizacja wyznaczonych pracowników.

Wybrani celnicy, których harmonogram przygotowań zostanie przedstawiony niżej, będą na wszystkich poziomach organizowani w specjalne wydziały, funkcjonujące w ramach nowej struktury administracji celnej.

Zalążki tej struktury zaczęto budować już we wrześniu ub. r., po tym, jak w dyrekcjach celnych utworzono stanowiska koordynatorów ds. przygotowań do przejęcia zadań w zakresie administrowania podatkiem konsumpcyjnym. Po zaliczeniu niezbędnego stażu w organach aktualnych administratorów podatkiem konsumpcyjnym koordynatorzy swój wysiłek skierowali na stworzenie raportu o płatnikach tego podatku we właściwości miejscowej poszczególnych urzędów celnych i dyrekcji celnych. Te raporty pozwoliły niejako stworzyć mapę plastyczną RCz, która z punktu widzenia tejże problematyki była znacznie bardziej przydatna, niż ogólne liczby statystyczne. Opracowania te pokazały w sposób wyrazisty znaczne dysproporcje w przyszłym obciążeniu pracą, wynikające z alokacji produkcji poszczególnych asortymentów wyrobów podlegających podatkowi konsumpcyjnemu, toteż stały się bazą dla rozpracowania jednego z najistotniejszych warunków powodzenia projektu – stworzenia systematyki przyszłych administratorów. Z udziałem koordynatorów wypracowano zarys stanowisk funkcyjnych, który był zbieżny ze specyfiką poszczególnych właściwości miejscowych i stanowił w oparciu o normatywy organów finansowych, podstawę do określenia liczby przyszłych administratorów ad hoc, tj. dla potrzeb przyszłych urzędów. Mianowania osób do realizacji tego projektu zostaną przeprowadzone już w najbliższych tygodniach. Należy mieć świadomość tego, iż właśnie przejęcie nowych kompetencji jest jednym z rozwiązań dla zachowania miejsc pracy wobec przewidywanego spadku ilości postępowań celnych po wstąpieniu RCz do UE.

Wraz z przygotowaniami do zmian w zakresie administrowania wewnętrznym podatkiem konsumpcyjnym przygotowywany jest tzw. urząd kontaktowy, wymieniający dane o płatnikach podatku konsumpcyjnego (Excise Liasion Office), który będzie pośredniczył w wymianie informacji między organami celnymi państw członkowskich UE.

Ad. 2. Przybliżę teraz w skrócie zasady funkcjonowania nowego systemu administrowania podatkiem konsumpcyjnym akcyzowym. Założeniem nowego systemu jest fakt, że warunkowo zwolniony towar jest obciążany podatkiem dopiero wtedy, gdy zostanie dostarczony do końcowego konsumenta. Podmioty podlegające podatkowi zostaną podzielone na składy podatkowe (są to nie tylko składający, ale i producenci towarów), na uprawnionych odbiorców (ci mogą warunkowo zwolnione towary tylko przyjmować, nigdy składować, czy też dokonywać ich zwrotu) i na użytkowników wybranych towarów (ci są zwolnieni z podatku, np. przesyłki z artykułami spożywczymi, czy farmaceutycznymi). Pozwolenia na korzystanie z wyżej wymienionych uprawnień według projektu ustawy będą wydawały dyrekcje celne po spełnieniu wszystkich ustanowionych przepisami warunków, np. po złożeniu zabezpieczeń należności podatkowych. Warunkowo zwolnione towary będą przewożone w specjalnej procedurze wraz z towarzyszącymi dokumentami. Wszystkie te zadania będą realizowane przy pomocy doskonałego systemu informatycznego. W tym zakresie również VI Wydział MF-GRC rozpoczął prace nad stworzeniem odpowiedniego programu komputerowego. Za-

sadne jest więc rozdzielenie funkcji przyszłej administracji na administracyjną i kontrolną. Część administracyjna zajmie się przyjmowaniem deklaracji podatkowych, prowadzeniem ewidencji, prowadzeniem agendy obsługującej producentów ekologicznego oleju napędowego, procedurą rozpoczynania i zamykania operacji przewozowych towarów zwolnionych warunkowo, uczestniczeniem administratora w procesie rektyfikacji spirytusu w gorzelniach, itd. Kontrole będą przeprowadzane na bieżąco (kontrola transportu, złożenie towarów w składach podatkowych, prawidłowość pomiarów wykonywanych w gorzelniach). W wyniku systematycznej działalności dobrze wyszkolonych pracowników administracji celnej będzie można wykrywać poważniejsze nieprawidłowości. Położenie większego akcentu na kontrolę funkcjonowania przyszłego systemu ma przynieść poprawę jego efektywności, przez co wielu przedsiębiorców jest z tego rozwiązania niezadowolonych i z pewnymi obawami oczekują oni przeniesienia funkcji administrowania podatkiem konsumpcyjnym na rzecz administracji celnej.

Przygotowując technologię wykonywania funkcji administratora podatkiem konsumpcyjnym uderzymy w miejsca największych uszczupleń, na które niestety jeszcze nie możemy w pełni wpływać. Nie został jeszcze dotąd uchwalony przepis, którym te kompetencje zostałyby przeniesione na organy celne i który specyfikowałby poszczególne etapy administrowania tymże podatkiem. Zespół pracowników, który przygotowuje te zmiany może więc opierać się tylko na rozwiązaniach legislacyjnych UE, korzystać z wstępnych wersji projektu ustawy i z doświadczeń zagranicznych administracji celnych. Trzeba tu wspomnieć o pomocy, jakiej udzielili nam niemieccy koledzy w ramach programu TWINNING i słoweńska administracja celna, która umożliwiła nam poznania szczegółów ich dobrze funkcjonującego systemu.

Obecnie powtarzane są wewnętrzne uzgodnienia procedur do projektu ustawy i zakładamy, że projekt ten z końcem lata zostanie przedłożony nowo zwołanemu parlamentowi. W tym projekcie jego autorzy – XVIII Wydział MF zaproponował częściowe wejście w życie ustawy z dniem 1.01.2003 r. (wydawanie pozwoleń podmiotom prawa podatkowego). Pełny zakres uprawnień w zakresie administrowania podatkiem konsumpcyjnym organa celne mają otrzymać 1.07.2003 r. W sytuacji, gdyby projekt tej ustawy został uchwalony przez parlament przed końcem tego roku, bardzo krótkie będzie vacatio legis (czas między uzyskaniem prawomocności przepisów, a ich wejściem w życie), tudzież i minimum czasu na dokładne poznanie nowego systemu, nie wspominając o kumulacji nowych kompetencji i aktualnym obciążeniu celników pracą. Propagowaniem rozwiązań ustawowych będzie się oczywiście zajmowało czasopismo Clo Douane.

Ad. 3. Profesjonalne administrowanie może być realizowane tylko przez wykwalifikowanych pracowników, dlatego też w sierpniu ub.r. zainicjowano 3-etapowy projekt szkoleniowy, którego zadaniem było właśnie przygotowanie przyszłych administratorów podatkiem konsumpcyjnym/akcyzowym.

Celem I etapu było przygotowanie wykładowców, którzy będą w stanie zapoznać wytypowanych pracowników z odpowiednią porcją informacji. Właśnie w ostatnich dniach ten etap został pomyślnie zakończony, administracja celna RCz zdobyła 29 nowych lektorów, którzy zostaną zaangażowani do II etapu.

II etag rozpocznie się we wrześniu tego roku i ma objąć około 520 przyszłych administratorów. Ze względu na tę liczbę słuchaczy ten cykl szkoleń odbędzie się w regionalnych ośrodkach szkoleniowych. Zajęcia będą się odbywały przez jeden tydzień w miesiącu i będą trwały 720 godzin lekcyjnych. Częścią szkoleń będą także wyjazdy do wytypowanych operacji transportowych u producentów towarów, podlegających podatkowi konsumpcyjnemu oraz staże w urzędach finansowych w miejscowości pełnienia służby. Słuchacze zostaną zaznajomieni z zasadami funkcjonowania systemu administrowania podatkiem konsumpcyjnym w UE, z poszczególnymi asortymentami towarów objętych tym systemem, z zasadami uczestnictwa, pobieraniem prób i z prawem podatkowym. Uwzględniając fakt, iż przedstawiony wyżej zakres ma uwzględniać ustawę o podatku konsumpcyjnym, tak są przygotowane plany szkoleń, że z tymi przepisami słuchacze zostaną zapoznani dopiero w II połowie szkolnego roku. Przy układaniu planu szkoleń zostały zaakcentowane również krajowe osobliwości, np. na Morawach w trakcie szkoleń zostanie poświęcone więcej uwagi wytwórcom alkoholi niż w Czechach. Drugi etap zostanie zakończony w czerwcu przyszłego roku stosownym egzaminem końcowym.

Trzeci, nieokreślony czasowo etap, będzie etapem specjalistycznym. Z uwagi na złożoność problematyki administrowania podatkiem konsumpcyjnym konieczne będzie stopniowe przygotowanie pracowników tak pod względem poszczególnych asortymentów towarów, jak i pod kątem faz administrowania.

Kończąc, pozwalam sobie podkreślić nadzwyczajny wysiłek poniesiony na tej drodze oraz doniosłość faktu przejęcia nowych kompetencji w zakresie podatku konsumpcyjnego. W roku ubiegłym stanowił on 10% wpływów do budżetu państwa, co przy uwzględnieniu relatywnie bardzo ograniczonej ilości towarów, objętych tym podatkiem, jest faktem wyjątkowym. Z powyższego jasno wynika, że sukces możemy osiągnąć tylko przy aktywnym udziale wszystkich jednostek administracji celnej.

Mgr. Karel Lukes
II Wydział MF- GRC

Z czeskiego czasopisma Clo Douane, czerwiec 2002 r. tłumaczył Jan Bohdanowicz Urząd Celny w Legnicy.

MOBILNE GRUPY KONTROLNE W NIEMIECKIEJ ADMINISTRACJI CELNEJ

Niemcy * Niemcy

Struktura.

Na terenie Niemiec działa obecnie 45 mobilnych grup kontrolnych. Do roku 2004 planuje się zwiększenie ich liczby do 54. Szacunkowo ocenia się, że likwidacja niemieckiej granicy wschodniej spowoduje uwolnienie 3500 etatów. 200 funkcjonariuszy ma znaleźć zatrudnienie w szeregach mobilnych grup kontrolnych. Zwiększeniu ma ulec także stan osobowy tych jednostek z 15 do 30 osób. Obecnie grupę stanowi 15 osób – 2 przełożonych i 13 funkcjonariuszy.

Grupy te osądzone są na poziomie Głównych Urzędów Celnych HZA (Hauptzollamt – jest odpowiednikiem urzędu celnego, który u nas należy do struktury izby celnej). Tutaj przełożony tej grupy ustala miesięczny plan działania i przesyła go do wiadomości do właściwej Naddyrekcji Finansów (odpowiednik naszej izby celnej). Ma jednak wolną rękę i jeżeli uzna, że plan trzeba zmodyfikować, może podjąć takie decyzje. Nie ma odgórnych uregulowań, które określałyby liczbę mobilnych grup kontrolnych w danym HZA. Są i takie, które nie posiadają ich w ogóle.

Główne Urzędy Celne będą łączone w większe jednostki po poszerzeniu Unii Europejskiej i można założyć, że każdy z nich będzie posiadał minimum dwie takie grupy. Kontrolne grupy mobilne działają na terenie całych Niemiec jednakże obowiązuje je właściwość miejscowa — przynależność do danego HZA i działanie wyłącznie na tym terenie.

Uprawnienia i zakres kontroli

Uprawnienia mobilnych grup kontrolnych w Niemczech są generalnie większe od uprawnień urzędników celnych pracujących na przejściach granicznych.

Grupy te mogą kontrolować pojazdy (samochody osobowe, ciężarowe, autobusy), zatrzymując je na autostradach – wyłączanie z ruchu odbywa się poprzez zajechanie drogi oznakowanym pojazdem służbowym, który oprócz tradycyjnych „kogutów" posiada najczęściej na dachu sygnalizację optyczną – wyświetlany jest napis „Bitte folgen" – „Proszę jechać za mną". Pojazdy kierują się na najbliższy parking i tam prowadzona jest kontrola.

Kontrolowane są także pojazdy, które zatrzymały się samodzielnie na parkingach. Poza tym organizowane są blokady – poprzez ograniczenie prędkości w ruchu – przejeżdżające pojazdy są wybiórczo typowane do kontroli. Na wyposażeniu tych grup znajduje się komplet znaków drogowych i „pachołków" umożliwiających zorganizowanie takich blokad. Grupy te współpracują z innymi instytucjami – niemiecką strażą graniczną i policją. Niekiedy są organizowane także wspólne akcje zakrojone na dużą skalę.

Inna jest specyfika pracy tych grup w pobliżu granicy z Europą Wschodnią, gdzie przeprowadza się kontrolę pod kątem przemytu papierosów i narkotyków, inna zaś na granicy ze Szwajcarią, gdzie główne punkty ciężkości położone są na kontrolę przepływu gotówki.

Mobilne grupy kontrolują między innymi:

- przewożone towary i ich tożsamość z posiadanymi dokumentami (mogą zrywać i nakładać nowe zamknięcia celne)
- uiszczenie opłat za korzystanie z dróg federalnych (dotyczy ciężarówek) i koncesji na przewóz osób autobusami
- przestrzeganie przepisów o ograniczeniach pozataryfowych (przewóz broni, ochrona postanowień Konwencji Waszyngtońskiej, materiały promieniotwórcze, ochrona praw własności – towary podrobione i pirackie, ochrona dzieł sztuki, narkotyki)
- przepływ gotówki przez obszar Niemiec
- przestrzeganie unijnych przepisów WPR
- pobór podatku akcyzowego przewożonych towarów (akcyza wewnętrzna – np. wyroby alkoholowe, tytoń)
- jakość paliwa w bakach poprzez dokonanie próby polowej.

Próba polowa – stosowana do kontroli rodzaju paliwa między innymi z baków samochodów.

Próba polowa służy do rozróżnienia olejów mineralnych stosowanych jako paliwa do silników wysokoprężnych od olejów opałowych, poprzez oznaczenie zawartości znacznika dodawanego do



olejów opałowych, zgodnie z przepisami obowiązującymi w Niemczech.

Metoda polega na uzyskiwaniu charakterystycznego czerwonego zabarwienia z różnymi odcieniami w zależności od stężenia znacznika w próbie. Sprzęt niezbędny do poboru prób z baku samochodu i wykonania próby polowej oraz ewentualnego poboru prób celem wykonania badań znajduje się w samochodzie.

W skład wyposażenia wchodzą:
- dwa rodzaje próbników do poboru paliwa;
- probówki z gumową zatyczką zawierające reagent;
- pojemniki na zlewanie odpadów po wykonaniu próby polowej;
- butelki na próbki, zatyczki do nich i zakrętki;
- rękawice ochronne, ręczniki papierowe, kombinezony ochronne;
- umywalka.

Celem wykonania próby polowej pobiera się niewielką ilość paliwa za pomocą próbnika z zaworem i wypustem na probówkę. Próbnik jest mały, lekki i prosty w obsłudze. Pobierane paliwo styka się jedynie z wężem ssawnym, próbnikiem i probówką. Unika się w ten sposób konieczności przelewania paliwa z próbnika do probówki. W probówkach z gumowymi zatyczkami znajduje się reagent. Po zassaniu paliwa do probówki, probówka zostaje wyjęta z wypustu próbnika i po krótkim wstrząsaniu można ocenić czy reakcja jest pozytywna czy nie. W sytuacji kiedy pojawia się na dnie probówki charakterystyczne czerwone zabarwienie, a więc powstaje podejrzenie, że w baku samochodu znajduje się olej opałowy następuje pobranie prób do badań.

Pobór paliwa następuje za pomocą kolejnego próbnika z ręczną pompką. Próbki są pobierane do trzech 0,5 litrowych butelek aluminiowych (gwintowanych i z zatyczką).

Jedna próbka oddawana jest kierowcy, druga jako próbka-świadek przechowywana jest w Głównym Urzędzie Celnym a trzecia pakowana jest w worek foliowy i plombowana w obecności kierowcy i wysyłana do badań do laboratorium celnego.



Pobór prób i wykonanie próby polowej dokumentowany jest poprzez sporządzenie krótkiego protokołu gdzie zostaje umieszczona informacja o ostatnim tankowaniu. Kierowca zobowiązany jest do bezzwłocznego uiszczenia należności akcyzowych, które są naliczane w zależności od pojemności baku a nie od faktycznej ilości paliwa.

Następnie pobiera się od kierowcy zabezpieczenie majątkowe na poczet grożącej kary grzywny, którą ustala sąd a w mniejszych sprawach kompetencje te powierza Głównemu Urzędowi Ceł.

Wyposażenie kontrolnych grup mobilnych

Wyposażenie techniczne grupy mobilnej jest bogate. Na 15 osób przypada bowiem aż 6 pojazdów służbowych. Są to dwa transportery na bazie Volkswagena oraz cztery samochody osobowe, w tym jeden przeznaczony jest do dyspozycji przewodnika do przewozu psa służbowego i jeden dla przełożonego. Wszystkie pojazdy są oznakowane.

Transporter Volkswagen

Wyposażenie stanowi sprzęt niezbędny do przeprowadzania prób paliwowych (pompki i zasysące paliwa z baku – wszystkie wykonane są z elementów plastikowych i gumowych, co decyduje o bezpieczeństwie przeprowadzanych prób, ponadto probówki przygotowane do przeprowadzania prób, pojemniki plastikowe na zlewki – pozostałości po przeprowadzonych próbach).

Następnie specjalistyczny sprzęt do kontroli jak: endoskopy, wideoendoskopy, detektor gęstości, czujnik promieniowania radioaktywnego i cała gama sprzętu do



przeprowadzania szczegółowej kontroli celnej: wiertarki bezprzewodowe, drabina, zestaw narzędzi, zestaw znaków drogowych oraz sprzęt optyczny do prowadzenia obserwacji.

W regale samochodowym zamontowana jest umywalka, gdzie można opłukać dłonie.

Następnie w części osobowej umieszczone są półki, na których znajdują się segregatory z obowiązującymi przepisami. Umieszczony jest też blat biurka, przy którym można spokojnie wypełnić konieczne formularze. W skład wyposażenia samochodu wchodzi także kserokopiarka, telefon, radio CB i laptop, faks i stałe łącze z internetem. Koszt takiego pojazdu z wyposażeniem to 50 tysięcy Euro.



Wyposażenie i predyspozycje indywidualne

Funkcjonariusze mobilnych grup kontrolnych jako jedyni w niemieckiej administracji celnej noszą czapki z białymi pokrowcami celem wyróżnienia. Posiadają kombinezony robocze, dostosowane do odpowiedniej pory roku. Wszyscy muszą posiadać broń palną oraz uprawnienia do stosowania w pełnym zakresie środków przymusu bezpośredniego, dlatego muszą wykazywać się dużą sprawnością fizyczną oraz odpornością na stres. Jest to praktycznie jedno z najważniejszych kryteriów. Poza tym obowiązuje pełna dyspozycyjność. O przyjęciu do grupy decyduje kierownik zespołu, biorąc pod uwagę cechy psychofizyczne kandydata. Wiek członka zespołu nie jest przesłanką decydującą o jego pracy w grupie, natomiast decydują o tym wyżej wspomniane kryteria.

Szczegółowa instrukcja postępowania i przepisy wykonawcze

Mobilne grupy kontrolne są zaopatrzone w szczegółową instrukcję postępowania. Jest ona uaktualniana i dostosowana do zmian w przepisach. Ostatnią zmianę wymusiły wydarzenia na przejściu w Jędrzychowicach / Ludwigsdorfie, gdzie zastrzelono dwóch niemieckich funkcjonariuszy celnych. Generalnie obowiązuje zasada, że na pierwszym miejscu stawiane jest bezpieczeństwo funkcjonariuszy, nawet kosztem zrezygnowania z przeprowadzenia kontroli. Instrukcja opisuje wszystkie procedury postępowania w przypadku konkretnych ujawnień. Są to przepisy i wytyczne sprecyzowane na poziomie koniecznym do praktycznego zastosowania. Znajdujące się na wyposażeniu segregatory z aktami prawnymi są też dostępne na żądanie dla osób, wobec których wszczyna się postępowanie karne skarbowe.



Mobilne grupy kontrolne i Unia Europejska

Funkcjonowanie mobilnych grup kontrolnych wynika z obowiązków narzuconych przez Unię Europejską. Gdyby zaprzestały one swojej działalności, Republika Federalna Niemiec musiałaby płacić do europejskiego budżetu duże kary pieniężne. Z przedstawionej oceny wynika, że kontrolne grupy mobilne wykazują dużą skuteczność, ale przede wszystkim pełnią nieocenioną funkcję prewencyjną.

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
Izba Celna we Wrocławiu
(konsultacja techniczna
Agata Silczak)

Były dyrektor w Radzie Prezydenckiej

Z dużą przyjemnością informuję, że nasz kolega, do czasów restrukturyzacji służb celnych, Dyrektor Urzędu Celnego w Toruniu, pan Jan Kostrzak, będzie zasiadał w Radzie Prezydenckiej, społecznym organie doradczym przy Prezydencie Miasta Torunia. W skład Rady weszli przedstawiciele środowiska naukowego, przedsiębiorcy, ludzie kultury i duchowni. Jak zauważył jej przewodniczący, profesor filozofii Lech Witkowski, kluczem doboru była suma dokonań poszczególnych członków, a nie kryteria polityczne. Skupia ona ludzi niezależnych, niepokornych, z autorskimi liczącymi się dziełami. Pan Jan Kostrzak to nie tylko były dyrektor urzędu celnego, ale także były dyplomata, oraz były szef Akcji Katolickiej w Toruniu. Na jego wybór miały więc wpływ dokonania w różnych sferach życia publicznego. Cieszy nas fakt, że pan Jan realizuje się społecznie, jego wiedza i doświadczenie będzie służyć mieszkańcom naszego miasta i być może przyczynią się do rozwoju Torunia.

Miło jest wiedzieć, że o sprawach nurtujących mieszkańców decydować będą wyważeni, kompetentni i oddani społeczności Torunia ludzie. Wierzymy głęboko, że także ewentualne problemy, z jakimi mogłaby mieć do czynienia administracja celna naszego regionu będą załatwiane na bieżąco, w sposób zadowalający obie strony. Taką gwarancją jest dla nas obecność w Radzie pana Jana Kostrzaka, postaci nietuzinkowej, człowieka walczącego do końca z przeciwnościami losu, jednak zawsze pełnego optymizmu i dobrych rad.

Agata Radziejewska
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

P O Z N A J M Y S I Ę

Mariusz Urbanek

Znamy go prawie wszyscy. Na co dzień Pan Mariusz Urbanek zajmuje się planowaniem i przygotowaniem budowy budynku, który jest przeznaczony na siedzibę naszej Izby.

Od dzieciństwa p. Urbanek jest miłośnikiem żeglarstwa. Będąc jeszcze członkiem 21 Wodnej Drużyny Harcerskiej „zaliczył" cztery największe rzeki: Wisłę, Odrę, Pilicę i Wartę płynąc około 450 km.

W 1989 r. uczestniczył w rejsie przez Atlantyk do St. John's na Nowej Funlandii.

Stamtąd jacht wyruszył wzdłuż wybrzeża Nowej Funlandii, płynąc niespiesznie na północ. W trakcie tej wyprawy odwiedził m. in. Lans'e de Medoux – miejsce gdzie znaleziono ślady Wikingów, którzy na wiele lat przed Kolumbem, dotarli do Ameryki.

Potem popłynął wzdłuż Labradoru. Krajobraz bardzo się zmienił. Jeżeli Nowa Funlandia jest typową „Kanadą pachnącą żywicą", to Labrador jest skalistym płaskowyżem, na którym żyje niewielu ludzi, skupionych w niewielkich wioskach.

Wybrzeże Labradoru jest akwenem bardzo trudnym nawigacyjnie. Mapy morskie podają niewiele informacji, często jest na nich tylko zarys lądu zrobiony na podstawie zdjęć lotniczych. Dane na niektórych mapach mają ponad 100 lat.

Z Labradoru popłynął do stolicy Grenlandii Nuuk, gdzie były prowadzone badania. Po ich zakończeniu nastąpił 12--dniowy powrót do kraju. Do domu powrócił tuż przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Po trzech miesiącach p. Urbanek otrzymał telefoniczne zaproszenie do Francji na kolejny, północny rejs. Tym razem miał to być Spitsbergen, gdzie miały być zrealizowane ba-





dania klimatyczne i geograficzne na zlecenie paryskiej Sorbony.

Na tę wyprawę wypłynął w połowie czerwca 1990 r. i udał się wzdłuż francuskiego wybrzeża, mijając kolejny raz „Europejski Horn", czyli przylądek Riaz de Sien, który stanowi zakończenie Normandii. Przecięcie Morza Północnego uniemożliwił mu sztorm, przed którym schronił się w belgijskiej Ostendzie. Gdy sztorm ucichł udał się w dalszą podróż, której celem był norweski port Stavanger i Bergen.

Dni stawały się coraz dłuższe, aż w końcu – niedługo po minięciu kręgu polarnego – noc zupełnie znikła. Przepływając Morze Barentsa minął Wyspę Niedźwiedzią.

Spitsbergen, który pojawił się po kilku dniach przedstawiał zupełnie inny obraz, niż poznana wcześniej Grenlandia. Ta ostatnia, mimo ubogiej szaty roślinnej, jest niezwykle barwna. Natomiast Swalbard jest niesamowicie posępny, a jego góry przypominają, znajome hałdy. Przepiękne są natomiast lodowce, których niecodzienny koloryt potrafi nawet największego malkontenta wprowadzić w autentyczny zachwyt. Swalbard, to także niedźwiedzie. Wychodzenie na ląd bez karabinu, jest bardzo ryzykowne.

Udało mu się, jako pierwszemu opłynąć dwa razy największą z wysp Spitsbergenu oraz dwukrotnie opłynął cały archipelag Swalbardu. Raz z zachodu na wschód i drugi raz w przeciwnym kierunku. Udało się mu także pobić rekord szerokości geograficznej do jakiej dopłynął statek. Osiągnął szerokość 82 02 N. Jego wyczyny zostały uhonorowane przyznaniem tytułu „Rejs Roku".

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

P O Z N A J M Y S I Ę

Marek Góralczyk

W administracji celnej pracuje od listopada 1990 r.

Jest naczelnikiem największego urzędu celnego. W ubiegłym roku katowicki Urząd Celny dokonał prawie 30.000 odpraw celnych. Pan Góralczyk w wolnych chwilach jest międzynarodowym sędzią piłki ręcznej. Jego marzeniem jest udział w Olimpiadzie w 2004 r. w Atenach.

Krystyna Krajewska-Kozioł: Kiedy zainteresowałeś się piłką ręczną?

Marek Góralczyk: W 1983 r. Wówczas postanowiłem zostać sędzia piłki ręcznej. Wcześniej grałem w piłkę nożną, w siatkówkę. Nie myślałem o piłce ręcznej. Pasję do tej dyscypliny sportu zaszczepił we mnie mój ojciec, który był jej pasjonatem.

KKK: Jakie były początki Twojego sędziowania?

MG: W mojej rodzinie wszyscy uprawiają sport. Można powiedzieć, że jest to sportowa rodzina. Zawsze podobała mi się piłka ręczna. Być może był to przypadek, że stała się moją pasją, a być może zadecydowały o tym



Moskwa. Mecz towarzyski Niemcy – Rosja przed Mistrzostwami Świata.

względy praktyczne. Niedaleko mojego domu znajdowała się hala sportowa, boisko AKS-u. Bardzo często jako dziecko uczestniczyłem w meczach. Na początku, na pewno moje marzenie nie było ukierunkowane na karierę międzynarodową. Po zdaniu pierwszych egzaminów, rozpocząłem sędziowanie od najmłodszej kategorii rozgrywkowej, czyli od dzieci. Od 20 lat biegam po różnych boiskach z gwizdkiem i w krótkich spodenkach. Teraz mogą już z dużym powodzeniem uczestniczyć w tych najważniejszych imprezach: w Mistrzostwach Świata, w Mistrzostwach Europy. Na początku tego roku wraz z moim od 4 lat partnerem Mirosławem Baumem zostaliśmy wyróżnieni tym, że wyznaczono nas do sędziowania meczu towarzyskiego rozgrywanego przed mistrzostwami świata. Był to mecz Rosja-Niemcy, który oglądało 12 tys. widzów i 689 akredytowanych dziennikarzy. Bezpośredni przekaz z tego meczu był emitowany przez 50 stacji telewizyjnych. Sędziowanie na taką skalę wymaga ogromnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje i odporności na stres.

KKK: Czy masz szansę na sędziowanie na Olimpiadzie w Atenach?

MG: Trudno mówić o takiej szansie, bo znaleźliśmy się w elicie sędziowskiej. Teraz w Portugalii sędziowało 16 najlepszych par na świecie, z czego 12 par było z Europy. Cztery pary reprezentowały pozostałe kontynenty. Po każdym z etapów wyjeżdżały 4 pary. Była to forma eliminacji. Do końca, czyli do finału pozostało 8 par, w tym ja z kolegą. Jest to jeden z naszych największych sukcesów zawodowych.

KKK: Czy macie konkurencję w kraju?

MG: W Polsce są jeszcze dwie pary, ale nie stanowią dla nas konkurencji. Oni są na drugim, ewentualnie na trzecim, czwartym miejscu. W chwili obecnej na pewno nie mają szans na sędziowanie Mistrzostw Świata, takich jakie ostatnio odbyły się w Portugalii.

KKK: Czy często wyjeżdżasz?

MG: Nawet bardzo często. W pewnym momencie zrobiłem statystykę, zadając sobie pytanie: Ile czasu spędzam w podróży w ciągu roku. Brałem pod uwagę różne środki lokomocji: samolot, pociąg, samochód. Wyjazdy krajowe i zagraniczne. Uzbierało się tego około 80.000 km. Jest to bardzo absorbujące i trudne do pogodzenia z pracą zawodową. Wtedy, gdy moi koledzy mają, najczęściej wolne weekendy, ja pakuję walizkę i jadę na mecz. Prawdę mówiąc podróże są dla mnie bardzo pociągające. Poznaję świat, ciekawych ludzi i ich zwyczaje.

KKK: Marek, jakie przeżycie utkwiło Ci w pamięci?

MG: Najciekawszym przeżyciem i najważniejszym do tej pory, były Mistrzostwa Świata, które odbyły się w tym roku w Portugalii. Było to czysto sportowe doświadczenie. Innym rodzajem doznań była wizyta w Katarze, w bardzo małym kraju o powierzchni 60 na 80 km. Sędziowaliśmy tam na zaproszenie Katarskiej Federacji Piłki Ręcznej. Zawody odbywały się przez cały miesiąc. Był też czas na poznanie kultury i zwyczajów tam panujących w czasie ramadanu. Mogliśmy wtedy zobaczyć jak wierni celebrują, dziewiąty miesiąc muzułmańskiego ka-



Portugalia, Mistrzostwa Świata. Od lewej: Mirosław Baum, Marek Góralczyk

lendarza księżycowego, uważany tam za święty. Myślę, że gdyby nie ten mecz to nigdy nie miałbym szansy na zobaczenie czegoś podobnego z bliska. W zeszłym roku, przez dwa tygodnie byłem w Gujanie Francuskiej. Było to równie ciekawe doświadczenie, bo byłem wtedy po raz pierwszy w Ameryce. Wyjazd ten wspominam bardzo miło i sympatycznie.

KKK: Gujana Francuska to chyba malowniczy kraj?

MG: Bezsprzecznie. Z tego pobytu na pewno zapamiętałem niezwykłą przyrodę, zupełnie inną od naszej. Dookoła puszcza, lasy równikowe, dziwne zwierzęta. W tym czasie, w każdej wolnej chwili zwiedzałem okolicę, uczestniczyłem w polowaniach. Były to trochę inne polowania niż można sobie wyobrazić. Miałem bowiem okazję zobaczyć różne egzotyczne zwierzęta żyjące w naturze. Zapamiętałem jedną z wycieczek. Była to nocna wyprawa pirogą po rzece. Dookoła, nad nami widoczne były wijące się po lianach, drzewach węże. Niesamowite wrażenie. W blasku latarek ich skłębione ciała wyglądały nierealnie. Jak w filmie. Tą kruchą łódką podpływaliśmy do brzegu i przewodnik łapał do ręki kajmany, takie małe krokodylki. Można je było łatwo odszukać wśród licznych roślin, świecąc reflektorami. Ich oczy były wtedy bardzo dobrze widocznie. Na czarnym tle świeciły jak pomarańczowe żarówki. Oślepione dawały brać się do rąk. Wcześniej przewodnik nauczył nas jak należy je bezpiecznie trzymać, aby nie odgryzły palców.

KKK: A Twoje inne wyprawy?

MG: Innym moim doświadczeniem były gorące gejzery w Islandii, gdzie byłem w czerwcu jakieś 2 lata temu. W zamieszaniu spowodowanym niespodziewanym wyjazdem zapomniałem, że tam jest dzień prawie przez całą dobę. Na miejscu obudziłem się około 3 nad ranem. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że za oknem jest już jasno. W pierwszym odruchu zadzwoniłem do kolegi i po prostu go ochrzaniłem za to, że nie obudził mnie na czas i że przez niego spóźniłem się na mecz. Na szczęście okazało, się że jest środek nocy i mamy jeszcze kilka godzin na spokojny sen.

KKK: Sędziowanie to chyba nie zawsze jest tylko przyjemność i poznawanie nowych ciekawych miejsc i ludzi.

MG: Tak, to prawda. Trzeba zawsze pamiętać o tym, że te wszystkie wyjazdy to także duży wysiłek, niektórzy twierdzą nawet, że jest to poświęcenie. Żeby być sędzią międzynarodowym, przed każdym wyjazdem muszę zaliczyć testy w języku obcym oraz testy wytrzymałościowe przeprowadzane przez pracowników Instytutu Medycyny Sportu z Austrii, do których przygotowuję się przez cały rok. Muszę minimum trzy razy w tygodniu biegać około 10-13 kilometrów, chodzić na basen, siłownię. Uprawiać inne formy sportu. Testy są ze znajomości przepisów. Językiem oficjalnym Międzynarodowej Federacji jest język: francuski, angielski i niemiecki. Jeden z tych trzech języków trzeba koniecznie znać. Ostatni test polegał na tym, że podano nam 10 wyrwanych z kontekstu zdań i trzeba było wskazać z jakiego pochodzą przepisu. Bez znajomości przepisów obowiązujących w danych kraju niemożliwym byłoby napisanie takiego testu.

KKK: Sędziowanie w Mistrzostwach Świata to chyba nie jest Twój jedyne sukces?

MG: Tak. Dwa lata temu zdałem egzamin na delegata Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej. Takiej nowej dyscypliny, która nazywa się plażowa piłka ręczna. Dyscypliny, która nie jest jeszcze znana w Polsce. Jestem odpowiedzialny za rozpropagowanie w kraju tej dyscypliny sportu. W zeszłym roku odbyły się europejskie mistrzostwa, w których wzięły udział 32 drużyny: 16 męskich i 16 żeńskich. Na plaży w Hiszpanii zbudowano wtedy specjalny stadion, na którym w czasie meczu finałowego zasiadało 3.500 kibiców.

KKK: Trudno chyba połączyć obowiązki naczelnika z funkcją, sędziego międzynarodowego?

MG: Staram się łączyć, dzięki pomocy szefa i współpracowników obowiązki naczelnika Urzędu z sędziowaniem. W ubiegłym roku ukończyłem podyplomowe studia na kierunku: integracji europejskiej. W tym roku jestem w trakcie podyplomowych studiów: administracja i zarządzanie.



Mistrzostwa Świata – Portugalia (maskotka mistrzostw).

KKK: Jak łączysz tyle zainteresowań?

MG: Myślę, że jeżeli człowiek ma takie pasje, zainteresowania to jest także w stanie połączyć wszystko i tak się zorganizować, aby mieć na wszystko czas. Mam na przykład kolegów, którzy mają mało zajęć i nie mają na nic czasu. Mam i takich, którzy są strasznie zajęci i na wszystko znajdują czas.

KKK: Dziękuję za wypowiedź i życzę spełnienia marzeń.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

WSPOMNIENIE

W ROCZNICĘ ŚMIERCI



Gdyby łzy zmarłych budziły a miłość cuda czyniła,
nigdy by Ciebie mogiła ta nie skryła.

W ubiegłym roku, 12 marca 2002 r. na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach pożegnaliśmy Naszego Kolegę, Przyjaciela i Funkcjonariusza Celnego.

Bogusław Imielski „BODEK", jak Go wszyscy nazywaliśmy, pozostawił po sobie ból i pustkę nie do zapełnienia. Odszedł od nas Człowiek mądry , skromny i pogodny.

Był osobą, która zawsze miała czas i chęć, by służyć nam pomocą, radami oraz swoim bogatym doświadczeniem życiowym. Umiał skupić wokół siebie osoby, które u Niego szukały pomocy nie tylko w sferze zawodowej. Bez chwili wahania pomagał wszystkim, niezależnie od stażu pracy i zajmowanego stanowiska.

Dla wszystkich z nas był wzorem opanowania i pozytywnego stosunku do ludzi i ich codziennych problemów. Bez wątpienia był dużą indywidualnością naszego Posterunku.

Zawsze pełny oddania i zaangażowania w sprawy zawodowe był Człowiekiem, któremu można było powierzyć reprezentowanie naszych życzeń i interesów. Wszyscy pamiętamy jego witalność, skromność, pogodę ducha i życzliwość.

Poza życiem zawodowym Jego pasją była motoryzacja - lubił duże i szybkie samochody.

Wszystko to stało się niczym wobec tego co się wydarzyło w piątek 8 marca ub.r. około godziny 10.30.

BODEK odszedł od nas nagle w trakcie pełnienia służby, mając zaledwie 44 lata.

Zostanie z nami na zawsze - w naszej pamięci stanowi bowiem część historii Posterunku Celnego WOC w Gliwicach.

Koleżanki i koledzy
z Posterunku Celnego WOC w Gliwicach

„NASI 42-LATKOWIE"

- CZYLI DWAJ PANOWIE KTÓRZY POKOCHALI PRZEMYSKIE BLONDYNKI

Styczeń rozpoczął się dla nas pożegnaniami naszych kolegów, którzy w administracji celnej przepracowali ponad 42 lata.

W sobotę 11 stycznia 2003 r. pożegnaliśmy „Legendę Podkarpacia" – czyli Jerzego Steciaka – przez prawie 30 lat Naczelnika OC w Barwinku.

Za kilka dni, w następny piątek – 17 stycznia Pana Józefa Marka – naszą „Wyrocznię w Sprawach Celnych" przez 20 lat (czyli od 2.01.1982 r. do 30.04.2002 r.). Zastępcę Dyrektora Urzędu Celnego w Przemyślu.

Pan Jerzy Steciak podczas studiów na Akademii Ekonomicznej w Katowicach poznał cudowną blondynkę z Przemyśla, która ściągnęła Go do grodu nad Sanem i w konsekwencji 2 czerwca 1961 r. rozpoczął On pracę jako praktykant w Urzędzie Celnym w Żurawicy.



Siedem lat później wyjechał w krośnieńskie, gdzie został powołany na stanowisko kierownika (naczelnika) Oddziału Celnego w Barwinku. Jego przyjazd do Barwinka związany był z otwarciem przejścia granicznego dla ruchu paszportowego. Wówczas na przejściu granicznym stał tylko bardzo sympatyczny baraczek postawiony w przeciągu trzech miesięcy. Ta „prowizorka" wytrzymała dwadzieścia lat razem z celnikami polskimi, czechosłowackimi i WOP-istami. Naczelnik był i jest człowiekiem bardzo pogodnym i wesołym, nic więc dziwnego, że współpraca z celni-



kami słowackimi układała się bardzo dobrze – „rozpoczęliśmy ją gdy jeszcze mało na ten temat oficjalnie mówiono. W ten sposób bez podpisywania szumnych umów zaczęły się nasze pozasłużbowe kontakty. Do najpopularniejszych należały turnieje piłki nożnej, które były rozgrywane po jednej i drugiej stronie granicy. Odnosiło się wrażenie, że pracuje tam po obu stronach granicy jedna dobrze rozumiejąca się rodzina" – mówi Pan Jerzy.

Te zainteresowania sportowe pozostały nadal – po przejściu do pracy w Oddziale Celnym w Krośnie dalej organizowano turnieje piłkarskie z udziałem funkcjonariuszy z oddziałów celnych z Barwinka, Krosna, Sanoka i posterunków celnych z Jasła, Krościenka i Łupkowa.

Nasz Kolega był postacią znaną w „światku celniczym" – przez 15 lat był wykładowcą w Świdrze. Zajmował się tematyką pozaekonomicznych ograniczeń obrotu towarowego z zagranicą. Żartował, że „z tej miłości udało mu się spłodzić książkę na ten temat". Wiem, że cieszyła się ona bardzo dużym powodzeniem w całej administracji celnej.



Pan Jerzy był Naczelnikiem Oddziału Celnego w Barwinku, a potem w Krośnie przez 35 lat, w tym czasie wychował bardzo dużo „celnych" z krwi i kości.

Pan Józef Marek swoją karierę zawodową rozpoczął w dniu 16 grudnia 1960 r. w Urzędzie Celnym w Dorohusku, na stanowisku praktykanta celnego. Po roku pracy awansował na stanowisko młodszego rewidenta celnego.

W sierpniu 1963 r. został przeniesiony służbowo do Urzędu Celnego w Zebrzydowicach, gdzie pracował przez ponad 13 lat – czyli do końca 1976 r. Wykonywał on zadania na różnych stanowiskach pracy: rewidenta celnego, starszego rewidenta celnego, a następnie kierownika zmiany. Tam też poznał swoją przyszłą żonę, też celniczkę, rodowitą Przemyślankę – oczywiście blondynkę i sądzę, że to było powodem tego, iż w styczniu 1977 r. Państwo Markowie przenieśli się do pracy w Urzędzie Celnym w Przemyślu.

Pan dyrektor Marek dokładnie znał pracę i realia każdego „miejscowego" oddziału celnego, ponieważ przez 4 lata pracował kolejno w każdym z nich – początkowo jako kierownik zmiany, a później jako kierownik lub naczelnik oddziału (Medyka, Przemyśl, Żurawica oraz Oddział Celny Pocztowy).

Z dniem 2 stycznia 1982 r. został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora Urzędu Celnego w Przemyślu. Funkcję tę pełnił do 30 kwietnia 2002 r. – czyli do czasu reorganizacji Służby Celnej.

Od 1 maja 2002 r. do 21 stycznia 2003 r. Pan J. Marek został ekspertem celnym w Izbie Celnej.

Należy podkreślić iż Pan Dyrektor Marek był dla nas przykładem i wzorem rzetelności, sumienności i spokoju oraz wyrocznią w sprawach celnych. Podczas pracy na stanowisku Zastępcy Dyrektora UC w Przemyślu, Pan Marek był jednocześnie wykładowcą szkolenia zawodowego z tematyki Prawa Celnego.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



Nowy budynek Izby Celnej w Łodzi